

# TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

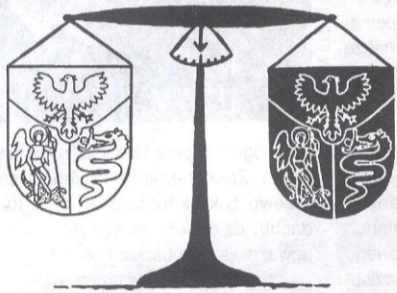
12 STRON

NR 47 (576)

22 LISTOPADA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

NIE SIADAJ!  
PIERWSZE TYGODNIE  
PO WYBORACH  
WSZYSTKO  
WYJAŚNIA



Parę tygodni temu dyrektorowi skansenu Jerzemu Ginalskiemu zaczęło wydawać się, że z parkowego krajobrazu zniknęło kilka drzew. Zagadka wyjaśniła się, gdy w pobliżu stawu przeciwpożarowego natknął się na okorowane gałęzie i powaloną wierzbę. Pozostawione ślady nie budziły żadnych wątpliwości: tych spustoszeń dokonali nie ludzie, tylko bobry!

## Bobry buszują w skansenie

– Nie, nie mam policzonych wszystkich drzew. Po prostu codziennie tędy chodzę i czegoś zaczęło mi brakować – mówi dyrektor. Jakiś czas temu, przechodząc obok stawu, niemal złamał nogę, wpadając do zamaskowanego gałęziami wejścia do nory. – Kiedy skojarzyłem te fakty, poszedłem rozejrzeć się w terenie. Wszystko było tym bardziej intrygujące, że dozorca wspominał o dziwnych odgłosach dobiegających w nocy z pobliskiej łąki. Efekt eksploracji był zaskakujący – okolicę opanowały bobry. Ścięte w charakterystyczny sposób drzewa, mnóstwo okorowanych patyków i spiętrzona na strumieniu woda jednoznacznie wskazywały na sprawców.

Jeszcze w latach 70. populacja tych sympatycznych zwierząt – uważanych za symbol pracowitości i harmonijnego życia rodzinnego, otaczanych szacunkiem w Europie, Ameryce i Azji – liczyła w kraju zaledwie kilkaset sztuk. Można było je spotkać tylko w północno-wschodnim zakątku Polski. Na pozostałych obszarach pojawiły się dopiero dzięki Programowi Aktywnej Ochrony Bobra Europejskiego, który podjęto w 1974 r. za sprawą prof. Wergiliusza Żurowskiego. Każdego roku na wybrane tereny przesiedlano po kilkadziesiąt sztuk bobrów, pochodzących z farmy Zakładu Doświadczalnego PAN w Popielnie lub dzikich, odłowionych na Suwalszczyźnie. Dzięki zaangażowaniu naukowców, pracowników parków narodowych i członków Polskiego Związku Łowieckiego, populacja bobrów liczy dziś w Polsce około czterysta tysięcy sztuk. Zwierzęta te zagościły także w Bieszczadach. Reintrodukowano je m.in. w okolicach Komańczy, Wołosatego, Tarnawy Wyżnej. Szacuje się, że w Bieszczadach mieszka około 300 osobników.



Antoni Derwich (od lewej), Władysław Adamski (w środku) i dyrektor Jerzy Ginalski oglądają wyrządzone szkody.

Do Sanoka przypląnęły zapewne Sanem, znajdując sprzyjające warunki: podmokły teren, ciek wodny, pożywienie, ciszę i spokój. Sądząc po efektach, bobry gospodarują w skansenie od kilku miesięcy. Za dom obrały sobie staw przeciwpożarowy i pobliski strumyk, na którym spiętrzyły wodę budując trzy tamy.

Dokończenie na str. 7.

Na pierwszej sesji rady: uroczyste ślubowanie nowo wybranych radnych; ślubowanie złożył nowy burmistrz miasta; dokonano wyboru przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących rady

## Kwiaty dla ustępującego burmistrza

Jan Pawlik, ustępujący przewodniczący Rady Miasta, równocześnie jako senior nowo wybranej rady, otworzył w miniony wtorek (19 bm.) pierwszą sesję czwartej kadencji samorządu lokalnego w Sanoku.

Zgodnie z przedstawionym przez prowadzącego obrady programem, **Kazimierz Pomykała**, przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej, nowo wybranym rajcom wręczył zaświadczenia na radnego Rady Miasta Sanoka. Po czym radni, w kolejności alfabetycznej, złożyli ślubowanie. Następnie Jan Pawlik, zgodnie z obowiązującą procedurą, na sekretarza obrad powołał **Sławomira Miklicza**, najmłodszego spośród sanockich rajców. Dopiero wówczas przystąpiono do procedury związanej ze zgłaszaniem kandydatów na stanowisko przewodniczącego nowej rady. Ponieważ z sali na to stanowisko jedyną kandydaturę Jana Pawlika zgłosił radny **Piotr Lewandowski**, procedura głosowania przebiegła sprawnie. Przewodniczącego rady trzeciej kadencji poparło 14 radnych, przy 6 głosach przeciwnych. Głosowało 20 radnych. Oddano 20 ważnych głosów (W tym miejscu należy się wyjaśnienie. Do rady, zgodnie z obowiązującą ordynacją dla miast wielkości Sanoka, weszło 21 osób, wśród nich również **Wojciech Blecharczyk**. Ubiegający się również o fotel burmistrza, dwa tygodnie później uzyskał większą ilość głosów niż kontrkandydat. Burmistrz elekt, aby mógł złożyć ślubowanie, musiał zatem zrezygnować z należnego mu mandatu radnego, co też uczynił. I dlatego podczas pierwszej sesji zaprzysiężonych zostało 20 radnych. Skład Rady Miasta Sanoka zostanie powiększony do 21 osób, ale ten fakt nastąpi na następnej sesji).

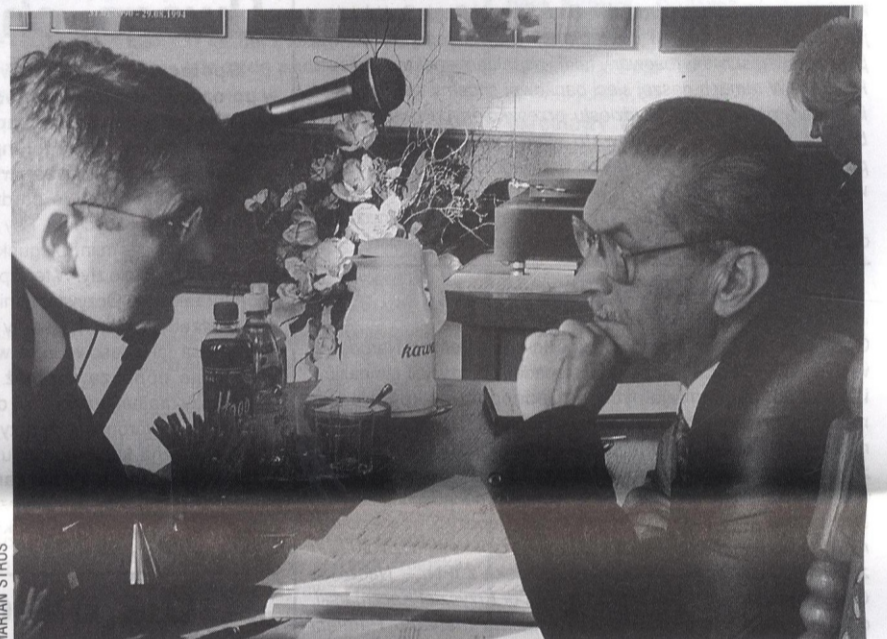
Jak stwierdził **Czesław Tyminiński**, przewodniczący trzyosobowej Komisji Skrutacyjnej, Jan Pawlik otrzymał bezwzględnie ilość głosów i został wybrany przewodniczącym Rady Miasta na kolejną kadencję. W tej sprawie Rada Miasta podjęła pierwszą uchwałę.

Punktem niejako generalnym sesji było złożenie ślubowania przez **Wojciecha Blecharczyka**, burmistrza elekta, który w chwilę po zaprzysiężeniu powiedział: – Zapraszam do prezydium **Zbigniewa Daszyka**, mojego poprzednika, którego bardzo szanuję. Dziękuję też zastępcom burmistrza: **Zygmuntowi Podkalickiemu** oraz **Stanisławowi Czernkowi**. Zdaję sobie sprawę, co zresztą w mieście wszyscy dostrzegają, że dzięki poprzednim władzom samorządowym Sanok w ciągu tych minionych kilkunastu lat bardzo zmienił się na korzyść.

Burmistrz Blecharczyk zadeklarował dalszą współpracę z przedstawicielami ustępujących władz samorządowych. Dodał także, iż będzie korzystał z doświadczeń swoich poprzedników. Miłym akcentem w tej części sesji było wręczenie przez nowego burmistrza kwiatów **Zbigniewowi Daszykowi**. Osobiste podziękowania byłemu

kadencji drukujemy na stronie 5. tygodnika. Tam również zainteresowani przeczytają rozmowę z nowym gospodarzem grodu Grzegorzem.

Podczas sesji radni wybrali również dwóch wiceprzewodniczących Rady Miasta. Zostali nimi: **Ryszard Bętkowski** i **Tomasz Dańczyszyn**.



Chwila rozmowy. Od lewej Wojciech Blecharczyk, tuż po złożeniu ślubowania, oraz Jan Pawlik, przewodniczący Rady Miasta, wybrany po raz kolejny na tę funkcję.

burmistrzowi miasta złożył także przewodniczący Rady Miasta.

– Ze swej strony deklaruję wolę współpracy – zaakcentował odchodzący burmistrz. – Chcę nadal uczestniczyć w życiu społeczno-gospodarczym miasta. Myślę, że wspólnymi siłami uda nam się zrobić wiele pożytecznego dla grodu i jego mieszkańców – dodał.

Z kolei zabrał głos **Wojciech Blecharczyk**. Fragmenty wystąpienia burmistrza czwartej

Z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy, że w obradach pierwszej sesji uczestniczyli zaproszeni goście, których na wstępie powitał radny senior. Wśród nich byli m.in.: **Marian Kawa**, poseł RP oraz przewodniczący partii i ugrupowań politycznych – **Bogdan Struś** (SLD), **Zbigniew Daszyk** (Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej), **Jan Marcinkowski** (Samorządowcy Ziemi Sanockiej).

(cz)

## Rzutem na taśmę

Z oświatowej mapy Sanoka zniknęło Regionalne Centrum Edukacji przy ul. Kiczury. Decyzję o jego likwidacji podjęła na swym ostatnim posiedzeniu rada powiatu sanockiego (ubiegłej kadencji). Smaczkowi całej sprawie dodaje fakt, że kilka tygodni wcześniej w Starostwie Powiatowym rozstrzygnięto konkurs na dyrektora tej placówki. Wygrał go **Bronisław Stach**, dotychczasowy wicedyrektor RCE ds. kształcenia praktycznego. Nie dane mu jednak było pełnić swej funkcji nawet przez jeden dzień. Obowiązki dyrektora powierzono mu bowiem dopiero od 1 listopada. Placówka, którą miał kierować, została rozwiązana dzień wcześniej.

W wyniku decyzji rady powiatu RCE zostało podzielone na dwie niezależne placówki – Centrum Kształcenia Praktycznego i Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Pierwsze zostało przeniesione do Zespołu Szkół Technicznych (z którego „wyszło” w 1996 roku), drugie – do Zespołu Szkół Mechanicznych. Pracownicy RCE uważają, że wszystko, co wydarzyło się w ostatnich miesiącach, nie jest bynajmniej dziełem przypadku i zostało przeprowadzone według starannie zaplanowanego scenariusza. Ich zdaniem, kamyczkiem, który spowodował lawinę, był wygrany niespodziewanie przez **Bronisława Stacha** konkurs. Niespodziewanie, bowiem preferowanym przez starostwo kandydatem do dyrektorskiego fotela w RCE miała być wicedyrektor **Marta Muszyńska**, zajmująca się doskonaleniem nauczycieli. Są przekonani, że gdyby konkurs rozstrzygnął się po myśli organizatorów, nie doszłoby do likwidacji placówki. Nikt bowiem wcześniej nie mówił o jej podzieleniu. Nie zakładała tego bynajmniej również koncepcja rozwoju RCE, przedstawiona w czasie konkursu przez **Bronisława Stacha**.

### Lyk historii

Zalążkiem RCE było utworzone w 1996 roku przez pracowników Zespołu Szkół Technicznych Centrum Kształcenia Praktycznego – pierwsze w województwie i jedno z pierwszych w kraju.

– Początki były skromne – zaczęliśmy od dwunastu komputerów, ale naszym atutem była bardzo dobra kadra nauczycielska, znająca nowoczesne techniki komputerowego projektowania i wytwarzania. Po roku przenieśliśmy się na ul. Kiczury, gdzie wynajęliśmy pomieszczenia od Spójni. Rozwód z ZST przebiegł w niezbyt przyjemnej atmosferze. Dyrektor **Kenar** uznał, że była to nasza inicjatywa, co jest nieprawdą. To Kuratorium Oświaty nie zgodziło się na wspólne funkcjonowanie Centrum i ZST – wyjaśnia **Zbigniew Pospolita**.

CKP stopniowo rozwijało się, kształcąc młodzież z całego województwa. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również pozaszkolne formy doskonalenia nauczycieli i kadry przemysłu. Pod koniec 2000 roku placówka poszerzyła się o Centrum Doskonalenia Nauczycieli, które połączono z CKP w jeden zespół pod nazwą Regionalnego Centrum Edukacji.

### Tłuste lata

W ofercie RCE znajdowały się różnorodne kursy specjalistyczne m.in. w zakresie obrabiarek sterowanych numerycznie. Placówka szkolila m.in. tokarzy i frezerów dla słynnej firmy **Menasco**, produkującej podwozia dla bombowców F 16.

Dokończenie na str. 6.

## OZDOBY ŚWIĄTECZNE



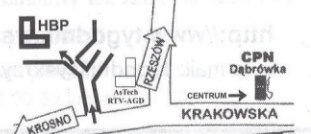
FIRMA HANDLOWA HBP  
zaprasza w dniu 23 listopada  
w godzinach 10.00-18.00  
na otwarcie sezonu

„Boże Narodzenie 2002”

Oferujemy atrakcyjne ceny i bogaty wybór:  
• kolekcji choinkowych,  
• ozdób świątecznych i stroików,  
• choinek,  
• lampek choinkowych

W dniu otwarcia zakupy z atrakcjami!

Zapraszamy:  
pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-16.00  
Lokalizacja: Sanok – Dąbrówka  
przy drodze wylotowej na Krosno  
tel. 464 99 92



## Edukacja przed integracją



Sala Klubu Górnika wypełniona była słuchaczami.

„Nowoczesne instrumenty finansowe wspierające rozwój rolnictwa oraz małych i średnich przedsiębiorstw na bazie standardów obowiązujących w Unii Europejskiej” to tytuł konferencji zorganizowanej w środę (20 listopada) przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Krajowy Związek Banków Spółdzielczych i Nidzicką Fundację Rozwoju „Nida”. – Do udziału w konferencji zaprosiliśmy naszych najbardziej aktywnych, ukierunkowanych na rozwój klientów; przedsiębiorców, przedstawicieli lokalnych samorządów i instytucji oraz rolników – mówi **Lesław Wojtas**, prezes zarządu PBS. – Konferencja miała cel edukacyjny, chcieliśmy przekazać jak najwięcej informacji na temat możliwości skorzystania z funduszy unijnych – zwłaszcza adresowanych do małych i średnich przedsiębiorstw oraz rolników – a także wskazać kanały dystrybucji tych środków. Podkarpacki Bank Spółdzielczy jako bank o charakterze już regionalnym, obsługujący 25 tys. podmiotów, jest zainteresowany takim aspektem edukacji naszych klientów. W ramach naszej sieci bankowej chcemy stworzyć sieć informacyjną, w której trzyniestu przeszkolonych pracowników będzie nie tylko dysponowało wiedzą na temat środków pomocowych, ale będzie także pomagało naszym klientom w przygotowaniu stosownych wniosków i dokumentów.

Konferencja była współfinansowana ze środków unijnych, będących w dyspozycji Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. (z)

## Trudne tematy

Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie zaprasza dziś (22 listopada) nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych na jednodniową konferencję metodyczną poświęconą nauczaniu o zbrodniach komunistycznych na lekcjach historii. – Pierwszy prelegent, **Ryszard Ziobro** z naszego biura, przedstawi problematykę zbrodni komunistycznych w wybranych podręcznikach historii dla szkół ponadgimnazjalnych oraz zaprezentuje materiały pomocnicze z propozycjami metodycznymi, mającymi pomóc nauczycielom w przybliżeniu uczniom tych zagadnień – mówi **Agnieszka Szczepańska** z IPN. – Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej, **dr Krzysztof Kaczmarski**, omówi wystawę rzeszowskiego Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej jako pomoc dydaktyczną w nauczaniu historii, natomiast **dr Artur Patek** z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawi referat „Z kart martyrologii Kościoła katolickiego w Związku Sowieckim”. Konferencja adresowana jest do nauczycieli historii, wiedzy o społeczeństwie oraz języka polskiego. Uczestnicy seminarium otrzymają zaświadczenie o udziale w formie doskonalenia zawodowego oraz pakiety materiałów szkoleniowych. Początek o godz. 11.00 w klubie „Górnika”.

„HIV nie wybiera. Ty możesz” to hasło tegorocznej ogólnopolskiej akcji profilaktycznej w zakresie zapobiegania HIV i AIDS. Jest ona kierowana do młodzieży w wieku 16-19 lat. Wśród osób zakażonych HIV aż 10 proc. stanowią ludzie poniżej 20. roku życia.

## Ty wybierasz

W Polsce pierwszy przypadek HIV wykryto w 1985 r., a pierwsze zachorowanie na AIDS – rok później. Do końca września 2002 r. odnotowano oficjalnie 7733 zakażenia HIV, z czego co najmniej 61 proc. w wyniku stosowania narkotyków dożylnych. Szacuje się, że w naszym kraju liczba osób żyjących z HIV wynosi 15-20 tys. Z analiz epidemiologicznych wynika, że stale zwiększa się liczba osób zakażonych drogą kontaktów seksualnych. Celem tegorocznej kampanii profilaktycznej będzie zachęcenie młodzieży do „świadomego podejmowania decyzji dotyczących zachowań seksualnych”. – *Chcemy zwrócić uwagę młodych ludzi, że czynniki takie, jak alkohol i inne środki psychotropowe, zwiększają prawdopodobieństwo podejmowania ryzykownych kontaktów seksualnych* – piszą organizatorzy akcji z Krajowego Centrum ds. AIDS. – *Mimo ogromnego postępu nauk medycznych i znacznych nakładów finansowych nie wynaleziono szczepionki przeciw HIV. Można jedynie, dzięki terapii antyretrowirusowej – przedłużyć życie zakażonych pacjentów i dążyć do poprawy jego jakości. Młodzi ludzie powinni zrozumieć, że wolność wiąże się z podejmowaniem odpowiedzialnych decyzji.*

W ramach kampanii do 30 listopada będzie czynna specjalna infolinia pod numerem **0-801-22-50-01**, gdzie wszyscy zainteresowani uzyskają fachową poradę.

(oprac. z)

## Uwaga, chore pieski!

**Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, w porozumieniu z lekarzem weterynarii, ostrzega mieszkańców Sanoka i okolic przed kupowaniem szczeniąt i młodych psów z niepewnych źródeł, np. na targu.**

Często się zdarza, że zwierzęta te albo są chore, albo zainfekowane na tyle, że po dwóch, trzech dniach trafiają do lecznicy, a nawet zdychają. Psy ciężką przeważnie na nosówkę, która objawia się m.in. biegunką i wyciekaniem z nosa; stan ich zdrowia jest ogólnie zły. W ten sposób rozszerzają wśród zwierząt choroby zakaźne. Oczywiście, nie jest to wina nowych właścicieli, tylko sprzedającego. Nabywcy nie tylko bywają oszukiwani – kupują psa jako rasowego, a w rzeczywistości jest to mieszaniec – ale ponoszą również straty materialne i moralne. Największy dramat przeżywają dzieci, które szybko przyzwyczajają się do czworonożnych przyjaciół.

Psy można kupić na targu nie tylko w Sanoku, ale także w Rzeszowie (na giełdzie samochodowej) i w okolicznych miastach. Trudno powiedzieć, czy wszystkie są chore, ale stwierdzono już wiele takich przypadków.

(oprac. z)

## Dla melomanów

Dziś o godz. 16.00 w sali kameralnej PSM (ul. Podgórze 25) odbędzie się recital Pawła Palucha – świetnego akordeonisty, adiunkta Akademii Muzycznej w Krakowie, związanego też z Uniwersytetem Rzeszowskim. Na koncert zapraszają Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. Wandy Kossakowej oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku. Wstęp wolny.

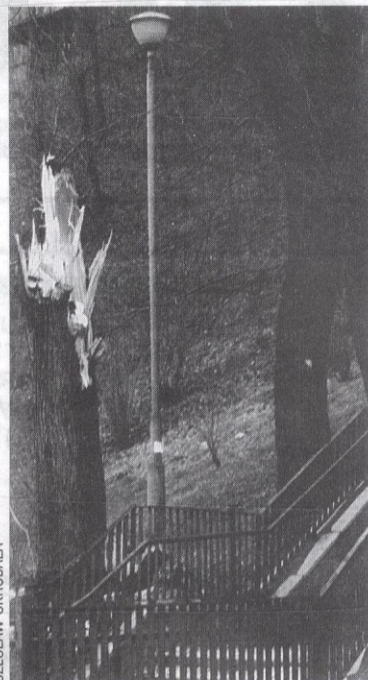
oprac. /K/

Powalone drzewa, uszkodzone dachy, zerwane linie energetyczne to skutki wichury, jaka w sobotę i niedzielę nawiedziła nasz region. Jak poinformowano nas w Stacji Hydro-Meteorologicznej w Lesku, wiatr osiągał w porywach prędkość 28 m/s czyli ponad 100 km/h.

W związku z wichurą sporo pracy miały ekipy sanockiego Rejonu Energetycznego, gdzie w sobotę odebrano około 200 zgłoszeń od odbiorców indywidualnych. Najgorzej było około godz. 21.00, kiedy w wyniku zerwanych przez spadające drzewa i powalone słupy przewodów wyłączonych zostało dziewięć linii średniego napięcia o mocy 15 kV, a 250 stacji transformatorowych było nieczynnych. W usuwaniu skutków wichury na obszarze działania sanockiego RE (cztery powiaty – sanocki, leski, bieszczadzki i brzozowski) brało udział około 60 pracowników. Najpoważniejsze uszkodzenia odnotowano w Rajskim, Zawozie, Terce, Nowosielcach Kozickich i Lisznej, gdzie wiatr powalił drzewa na przewody elektryczne na odcinku kilku przeseł. Dzięki zaangażowaniu energetyków większość odbiorców otrzymała zasilanie do godzin po południu w niedzielę. Jak poinformował nas dyżurny Rejonowej Dyspozycji Mocy – do wtorku uporano się z wszystkimi uszkodzeniami spowodowanymi przez wichurę.

W usuwaniu skutków kataklizmu pomagali również strażacy z sanockiej PSP (także OSP), którzy w sobotę interweniowali aż dziesięć razy. W Besku, Jaćmierzu, Zagórze, Nowosielcach, Tuchorzu i Sanoku usuwali powalone na jezdnię drzewa. Kilkrotnie wzywani byli też do pomocy przy zabezpieczeniu uszkodzonych bądź zerwanych dachów. W Odrzechowej silny podmuch wiatru zerwał połowę poszycia dachowego na miejscowej szkole. W Zarszynie przesunął całą konstrukcję dachu na budynek mieszkalnym. W wyniku wichury ucierpiały też dachy prywatnych domów w Pielni i przy ul. Rzemieślniczej w Sanoku. Sporo szczęścia mieli mieszkańcy domu przy

## Szalał halny



CZESŁAW SKROBAŁA

ul. Podgórze (przy Schodach Franciszkańskich). Złamane niczym zapałka potężne drzewo tylko konarami zahaczyło o róg dachu, dzięki czemu nie doszło do jego poważniejszego uszkodzenia.

Niedziela była już nieco spokojniejsza, choć i w tym dniu nie obeszło się bez interwencji. Strażacy po raz kolejny wezwani zostali do usunięcia powalonego przez silny wiatr drzewa, które tym razem zabarykadowało drogę w Rozpuciu. /jot/

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Z klatki schodowej budynku mieszkalnego przy ul. Przelotowej nieznanymi sprawcami ukradł (10/11 bm.) rower górski o wartości 1.000 złotych.

\* Na 250 złotych oszacowano wartość papierosów i przyborów toaletowych, skradzionych przez dwóch mężczyzn (12 bm.) z kiosku Ruch przy ul. I Armii Wojska Polskiego. Złodzieje wybili szybę w okienku podawczym, po czym zgarnęli znajdujące się w zasięgu ręki przedmioty. Jednego z nich udało się zatrzymać w bezpośrednim pościgu. Okazał się nim 19-letni sanoczanin Robert P., dotychczas nie karany. Przy zatrzymanym znaleziono część łupu. Drugi sprawca zbiegł.

\* Wyjątkowo – wydawałoby się – okazje do robenia intratnych interesów z przygodnie spotkanymi ludźmi rzadko kiedy popłacają. Przekonała się o tym w ostatnich dniach jedna z mieszkanek Sanoka, która – skuszona atrakcyjną ceną – sprzedała (13 bm.) nieznanemu mężczyźnie na ul. Kościuszki 400 euro. Nabywca wręczył jej w ramach zapłaty plik 50-złotówek. Dopiero po dokładniejszym sprawdzeniu okazało się, że prawdziwymi są jedynie dwa zewnętrzne banknoty, pozostałe zaś to bezwartościowe papierki, podobne jedynie w formacie i kolorze do oryginałów. Oszukana kobieta straciła na tej transakcji 1.450 złotych.

\* Jeszcze większe straty poniosła mieszkanka Zagorza, dokonująca tego samego dnia zakupów na bazarze przy ul. Lipińskiego. Chwila nieuwagi wystarczyła, aby z torebki kobiety zniknął portfel, zawierający ...2.800 złotych.

### Gmina Sanok

\* W jednym z budynków mieszkalnych w Treczy dokonano kradzieży (12 bm.) 300 złotych oraz książeczki ubezpieczeniowej właściciela.

### Gmina Tyrawa Wołoska

\* Wiejący z ogromną siłą wiatr (16 bm.) doprowadził do tragicznego w skutkach zda-

rzenia w Krecowie. Przebywający w lesie 31-letni mieszkaniec wsi Marek S. został uderzony w głowę spadającym z drzewa konarem. Nieprzytomnego mężczyźnię, który doznał poważnych obrażeń głowy, przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie.

\*\*\*

Policyjanci sanockiej „drogówki” ujawnili kolejnych pijanych kierowców. W Mymoniu zatrzymano sprawcę kolizji drogowej, 21-letniego Tomasza Ż., który kierował fiatem 126 p mając 2,856 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Tyle samo pokazał alkomat u zatrzymanego na ul. Kościuszki rowerzysty, którym okazał się 22-letni Krzysztof K. Na ul. Lipińskiego „wpadł” 38-letni kierowca poloneza Wojciech P. (1,848), a w Tuchorzu – kierujący fordem 30-letni Krzysztof K. (0,693).

### KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży z włamaniami do samochodów osobowych na terenie Sanoka. Jak ustalono, sprawca w ciągu jednej nocy – najprawdopodobniej z 29 na 30 września 2002 r. – dokonał włamań do 7 lub 8 samochodów fiat 126 p, stojących na parkingach przy ul. Gorazdowskiego. We wszystkich przypadkach metoda działania sprawcy była taka sama tj. siłowe wyważenie trójkątnej szybki wywietrznika w drzwiach, a następnie otwarcie drzwi od środka i wejście do samochodu. Z kilku pojazdów złodziej zabrał radioodtworzacze samochodowe, były również przypadki, gdzie nie dokonał żadnego zaboru. W związku z powyższym policja prosi osoby, które ujawniły fakt przestępstwa i nie powiadomiły o tym organów ścigania, o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Sanoku – telefonicznie pod numerem 465-73-18 lub osobiście w pokoju nr 214.

## Pozostaną w pamięci

Pani mgr **Barbarze Ołowskiej** wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci **Męża** składają  
**Dyrekcja i zespół doradców metodycznych Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku**

Pani mgr **Ludwice Szmańko** wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci **Męża** składają  
**Zarząd Koła, Zarząd Rejonu Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Sanoku**

Pani wizytator **mgr Krystynie Chowaniec** wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci **Matki** składają  
**Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy Gimnazjum nr 4 w Sanoku**

Pani wizytator **mgr Krystynie Chowaniec** wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci **Matki** składają  
**Dyrekcja i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku**

**TYGODNIK SANOCKI**

<http://www.tygodnik.wsanok.pl/>  
e-mail: [tygodnik@skrzynka.pl](mailto:tygodnik@skrzynka.pl)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Jeżeli wierzyć słowom Antoniego Dziubana, pojawiła się szansa na szybką i znaczną poprawę czystości środowiska w naszym regionie

## Możemy tu mieć jak w bajce

Czy okres nowej kadencji władz samorządowych rozpocznie proces poprawy czystości naszego środowiska? Burmistrzem został wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody, Wojciech Blecharczyk, a na horyzoncie pojawił się niezależny ekolog Antoni Dziuban, który proponuje rewolucyjne, jego zdaniem, rozwiązania. I nie da się ukryć, że ma bardzo mocne argumenty.

Najmocniejszym jest istniejąca od kilku lat oczyszczalnia ścieków w Paczkowie, ale nie trzeba jechać na Śląsk, by zobaczyć technologie proponowane przez Dziubana i jego partnerów. Właśnie ukończyli wyposażanie nowej oczyszczalni w Brzozowie – lada dzień

zaczną im się zwracać. Mogliśmy nawet zaproponować projekt na 2000 m<sup>3</sup>, ale nikt nie uwierzyłby, że to możliwe, dlatego wybraliśmy wariant ostrożniejszy.

Do Brzozowa codziennie przyjeżdżają delegacje z całego kraju, by zobaczyć

się sztuczną rzeką, w której żyją złote rybki. Chcieliśmy jednak zobaczyć projekt w Brzozowie, bo mniej więcej tej wielkości oczyszczalnię mamy u siebie, a wymaga już pilnej modernizacji. Jesteśmy bardzo zainteresowani tymi technologiami i będziemy namawiali władze naszej gminy, by w nie zainwestowały. Dziwne jednak, że – niejako w myśl przysłowia, iż najciemniej pod latarnią – praktycznie żadnego zainteresowania nie wykazywały dotąd lokalne władze, mimo wielokrotnych propozycji Antoniego Dziubana. Dopiero ostatnio w Brzozowie zjawili się przedstawiciele Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. – Zagórz i Lesko na razie się jeszcze nie obudziły – mówi Dziuban.

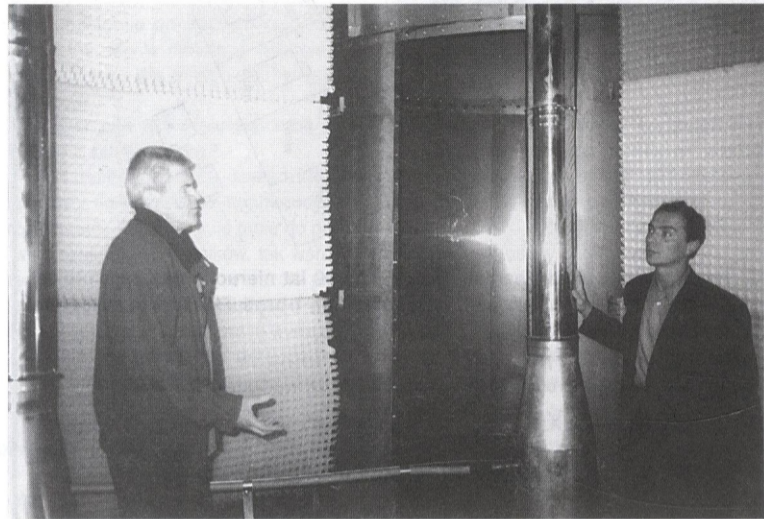
Oczywiście nasuwa się pytanie, co takiego jest w proponowanych technologiach, że – zdaniem Dziubana – o lata świetlne wyprzedzają rozwiązania tradycyjne? – To wbrew pozorom dosyć prosty system, który wspomaga naturalne procesy. Jego sercem są głębokościowe urządzenia do niskociśnieniowego i różno-

pecherzykowego napowietrzania oraz mieszania cieczy i gazów. Bo w naszym projekcie trzy najważniejsze rzeczy to właśnie system napowietrzania, złoże biologiczne przepływowe oraz reaktor biologiczny. Dodam jeszcze tylko, że dzięki systemowi napowietrzania praktycznie całkowicie eliminujemy przykre zapachy.

Rzecz jasna, jako jeden z projektantów, Dziuban dba o własne interesy, jednak zaznacza, że mógłby działać w każdym innym miejscu Polski. – Po prostu lokalny patriotyzm – mówi. – Jestem sanoczaninem i zależy mi na czystości naszego środowiska. A możemy tu mieć jak w bajce – czystą wodę, czyste powietrze. Ale warunkiem jest jedno działanie. Co z tego, że dbać będziemy o San w Sanoku, skoro do nas dopływać będzie woda skażona przez oczyszczalnię w Lesku i Zagórz? Mamy także projekt oczyszczenia Zalewu Solińskiego poprzez odsysanie muli specjalnymi pompami.

Do tematu powrócimy w najbliższych numerach.

Bartosz Błażewicz



Antoni Dziuban (po lewej) objaśnia Emilowi Biedze z sanockiej Ligi Ochrony Przyrody szczegóły technologiczne.

ma zostać oddana do użytku – o mocy przerobowej 800 m<sup>3</sup> na dobę. – Pierwszy projekt innej firmy zakładał 300 m<sup>3</sup>, w tej samej kubaturze, ale po zapoznaniu się z naszą ofertą inwestorzy zdecydowali się na zerwanie umowy. Woleli zapłacić kary, wiedząc, że przy naszych technologiach koszty szybko

„jądro” oczyszczalni, zanim zacznie przyjmować ścieki. Goszczący tam we wtorek ludzie z podkrakowskiej Harsznicy byli wręcz zachwyceni. – Niedawno odwiedziliśmy Paczków, teraz jesteśmy tutaj. Oczyszczalnia w Paczkowie jest niesamowita – ma 3 stopień oczyszczania i kończy

## Czterdzieści lat minęło (6)

Kontynuujemy opis efektów działań Fundacji Zdrowia na rzecz Szpitala oraz społeczeństwa powiatu sanockiego, podejmowanych w celu wyposażenia obiektów szpitalnych, jakie czterdzieści lat temu powstały przy ul. 800-lecia. Dziś przybliżamy dokonania Fundacji związane z Oddziałem Noworodkowym.

Trudna sytuacja finansowa, brak funduszy na zakup sprzętu medycznego, brak sprzętu monitorującego i podtrzymującego czynności życiowe były również bolączką Oddziału Noworodkowego. Ofiarą pracy i fachowości personelu nie zawsze wystarczała. Konieczne było zdobycie środków na zakup niezbędnej aparatury. Dzięki ofiarności zakładów pracy, prywatnych właścicieli firm i całej społeczności naszego miasta i okolic, pod patronatem Fundacji na Rzecz Szpitala w Sanoku zbierano fundusze na zakup sprzętu ratującego życie noworodkom przychodzącym na świat w sanockim szpitalu. Pierwszym, niezmiernie ważnym, był zakup respiratora noworodkowego – aparatu służącego do zastępowania lub wspomagania oddechu i to zarówno u niedojrzałego wcześniaka, jak i noworodka urodzonego o czasie, ale chorego. Dzięki Fundacji Oddział wzbogacił się także o pompę infuzyjną, umożliwiającą precyzyjne podawanie leków w stałym, ale wolnym wlewie dożylnym, trwającym wiele godzin. Dla noworodków, które urodziły się za wcześnie, by móc rozpocząć samodzielne życie, bardzo ważne jest również zapewnienie właściwej ilości ciepła. Przed jego utratą zabezpieczają inkubatory, zwłaszcza te, które posiadają automatyczny mechanizm sterujący mocą dogrzewania, umożliwiający

utrzymanie prawidłowej temperatury ciała. Podobną funkcję pełnią łóżeczka z podgrzewanym materacykiem. I w tym przypadku z pomocą przyszła Fundacja, której staraniem zakupiono dla Oddziału nowoczesny inkubator otwarty, służący do intensywnej terapii chorych noworodków. Sprzęt ten od wielu lat służy najmłodszym pacjentom sanockiego szpitala, niejednokrotnie ratując im życie.

oprac. /jot/

**Radio**  
**OSZCZĘDZĄCY**  
www.radiobioszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

### PODZIĘKOWANIA

#### Drodzy mieszkańcy Sanoka.

Z całego serca dziękuję tym wszystkim, którzy w ostatnich wyborach obdarzyli mnie zaufaniem i poparli moją kandydaturę na radnego Rady Powiatu.

Kazimierz Ściborowicz

#### Drodzy Wyborcy, Sanoczanie.

Gorąco dziękuję Wam za poparcie i oddane na mnie głosy podczas wyborów samorządowych.

Czesława Kurasz

## Nowa władza w gminach

Ostatnie wybory samorządowe przyniosły dość duże zmiany nie tylko w radzie powiatu czy miasta, ale i w radach gmin. Dla wielu nowo wybranych radnych jest to samorządowy debiut, choć nie brak osób, które wyborcy obdarzyli zaufaniem już po raz kolejny. Na podstawie informacji przekazanych przez poszczególne urzędy gmin przedstawiamy dziś składy gminnych samorządów działających na obszarze powiatu sanockiego (bez Rady Miasta Sanoka, której skład podaliśmy tuż po wyborach w TS nr 44 z 31 października br.). W każdej z rad gmin zasiada po piętnastu radnych, którzy przez najbliższe cztery lata będą podejmować decyzje istotne dla społeczności swoich małych ojczyzn.

#### Rada Gminy Besko

1. Őwiąkała Józef (Mymoń)
2. Iżowski Adam (Besko)
3. Kozak Zbigniew (Besko)
4. Krępulec Jan (Besko)
5. Mermer Andrzej (Besko)
6. Mermer Maciej (Besko)
7. Mermer Wiesław (Besko)
8. Porawska Mieczysława (Besko)
9. Schmidt Wojciech (Besko)
10. Such Krzysztof (Besko)
11. Suwała Antoni (Besko)
12. Szybka Andrzej (Besko)
13. Szybka Edward (Besko)
14. Wolański Zygmunt (Besko)
15. Zajczkowski Ryszard Edward (Besko)

#### Rada Gminy Bukowsko

1. Chrzęszcz Leszek (Bukowsko)
2. Gliściak Tadeusz (Wolica)
3. Kawa Mieczysław (Karlików)
4. Konik Stanisław (Dudyńce)
5. Kotajny Wilhelm (Wola Piotrowa)
6. Kowalik Leonard (Bukowsko)
7. Kutiak Adam (Bukowsko)
8. Łuszcz Bogusław (Bukowsko)
9. Macyk Mieczysław (Zboiska)
10. Majka Henryk (Nowotaniec)
11. Pałuk Józef (Nadolany)
12. Pawiak Zygmunt (Nadolany)
13. Rakoczy Jerzy (Bukowsko)
14. Silarski Tadeusz (Nagórzany)
15. Ziembicki Władysław (Pobiedno)

#### Rada Gminy Komańcza

1. Bielawka Stanisław (Komańcza)
2. Futyma Andrzej (Rzepedź)
3. Grabek Marek (Komańcza)
4. Gruba Antoni (Smolnik)
5. Jawor Witold (Rzepedź)
6. Kudlik Marek (Łupków)
7. Macko Dariusz (Radoszyce)
8. Macko Jan (Szczawne)
9. Madej Czesław (Moszczaniec)
10. Michalik Grażyna (Czystogarb)
11. Nycz Bogdan (Kulaszne)
12. Perun Andrzej (Turzańsk)
13. Podczerwińska Emilia (Czystogarb)
14. Słowik Ryszard (Rzepedź)
15. Wójciak Igor (Rzepedź)

#### Rada Gminy Sanok

1. Adamowski Janusz (Lalin)
2. Bil Dzdzisław (Bykowce)
3. Chrzęszcz Marian (Kostarowce)
4. Czubek Marian Paweł (Niebieszczyce)
5. Gacek Bogusław (Prusie)
6. Jakima Jan (Srogów Górny)
7. Karczyński Zenon (Dobra)
8. Lewicki Tomasz Artur (Trepca)

#### Rada Gminy Tyrawy Wołoskiej

1. Banit Józef (Rakowa)
2. Biłas Janusz (Tyrawa Wołoska)
3. Bodnar Zenon (Rakowa)
4. Burzyński Ryszard (Rozpucie)
5. Chabko Stanisław (Rozpucie)
6. Filik Józef (Rozpucie)
7. Januszczak Mieczysław (Siemuszowa)
8. Jasiński Grzegorz (Tyrawa Wołoska)
9. Kaliniak Stanisław (Tyrawa Wołoska)
10. Kuzio Marian (Tyrawa Wołoska)
11. Nitka Czesław (Rozpucie)
12. Piekara Stanisław (Hołuczki)
13. Szylak Barbara (Tyrawa Wołoska)
14. Wołoszyn Jerzy (Tyrawa Wołoska)
15. Wozniak Tadeusz (Hołuczki)

#### Rada Miasta i Gminy Zagórz

1. Bryndza Krzysztof Jerzy (Poraj)
2. Czapor Andrzej (Zagórz)
3. Jaworski Bogusław (Zagórz)
4. Kaleniecki Tomasz Robert (Czaszyn)
5. Łuc Czesław (Poraj)
6. Malec Adam (Tarnawa Dolna)
7. Marciniak Marek (Tarnawa Górna)
8. Mielnik Jarosław (Mokre)
9. Pafasiewicz Juliusz Wawrzyniec (Zagórz)
10. Różycki Jan Feliks (Zagórz)
11. Seniuta Zofia Dorota (Zagórz)
12. Stefanowski Paweł Jerzy (Czaszyn)
13. Strzelecki Justyn Jan (Zagórz)
14. Wania Ryszard (Łukowe)
15. Wojnar Edward Jan (Zahutyń)

#### Rada Gminy Zarszyn

1. Brzana Domicela (Odrzechowa)
2. Cymerman Marek (Nowosielce)
3. Dębski Janusz (Długie)
4. Drodz Henryk (Odrzechowa)
5. Forys Władysław (Długie)
6. Konieczny Janusz (Zarszyn)
7. Mazur Robert (Posada Jaćmierska)
8. Niemiec Wojciech (Bażanówka)
9. Ołowiarczyk Zygmunt (Pielnia)
10. Pietrzkiwicz Kazimierz (Długie)
11. Stysz Lubomir (Pielnia)
12. Stączek Ryszard (Czarny)
13. Stokłosa Jan (Nowosielce)
14. Trelewicz Stanisław (Zarszyn)
15. Trygar Krystyna (Posada Zarszyńska)

POLSKIE LINIE LOTNICZE  
**LOT**  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.  
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe  
**DARTNER**  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

### CO, GDZIE, KIEDY?

#### Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52  
http://www.biblioteka.sanok.pl/  
Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Do końca listopada można oglądać wystawę malarstwa Leona Chrapki.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

#### Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/  
Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

#### Muzeum Budownictwa Ludowego

(skansen) tel. 463-16-72.  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca).  
Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

– wystawa malarstwa Magdaleny Wyżkowskiej czynna do 6 XII 2002 r.

27 XI, godz. 16.00 – Koncert dla Seniora.

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK  
22 XI, godz. 18.00; 23, 24 XI, godz. 15.00, 17.15, 19.30 – „Zemsta”, prod. Polska, od 12 lat,

27 XI, godz. 18.00 – „E = mc<sup>2</sup>”, prod. Polska, od 12 lat,

• Spektakle Narodowego Teatru Edukacji  
25 XI, godz. 8.15, 9.45; 26 XI, godz. 9.45 – „Koziołek Matołek”,

25 XI, godz. 11.15; 26 XI, godz. 8.15 – „Ojciec Świata”,

26 XI, godz. 11.15 – „Legendy Rodu Orła Białego”,

27 XI, godz. 10.00 – spektakl „Inny Świat” – Teatr Form Poetycko-Muzycznych w Lublinie,

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżur w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

**Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

**Nocne dyżury aptek**  
22-25 XI – apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2.

25 XI – 2 XII – apteka prywatna s.c. „Vita”, ul. Mickiewicza 5/1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 25 XI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Krystyna Samek.

**Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.**

#### ZAGÓRZ

**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

## Wolna i niepodległa

Szkoły uroczyste obchodziły Narodowe Święto Niepodległości.

SP nr 3. „Wolna i Niepodległa” – pod takim hasłem odbyły się uroczystości w SP-3. Patriotyczne pieśni, utwory liryczne znanych i mniej znanych poetów, wywołały wzruszenie na twarzach zgromadzonych widzów. Sala, w której odbyło się przedstawienie, zamieniła się w pole bitwy, a młodzi aktorzy stali się walczącymi o wolność Polakami. Na tę jedną godzinę widzowie przeniesli się w inny świat – świat klęsk, upadków, wielkich tragedii, ale też i tak długo oczekiwanego zwycięstwa.

Autorami tej wzruszającej lekcji historii byli: **Irena Bojarska, Ewa Gawlewicz, Urszula Wieczorek i Wiesław Wiśniowski**. Przy dekoracji pomogła **Beata Wójtowicz**. (uw)

**Gimnazjum nr 3.** Uczniowie tej szkoły zorganizowali wieczornicę, podczas której – w nastrojowej scenerii, przy dźwiękach muzyki Szopena – zaprezentowali utwory polskich poetów. Echa walk pobrzmiwały w pieśniach i piosenkach wykonywanych przez chór szkolny oraz czytanych tekstach historycznych, nawiązujących do czasów, gdy Polska zmagala się z szycanami i uciskiem ze strony zaborców. Honorowym gościem uroczystości był **Bolesław Pastuszak**, żołnierz armii Andersa. Wieczornicę przygotowali uczniowie pod kierunkiem **Ryszarda Koźmy, Dagmary Zulewskiej, Zdzisławy Janowskiej, Bożeny Pelczar, Pelagii Bąk, Ernesta Latoszka**. (la)

**Prusiek.** „Wolność krzyżami się znaczy...” pod tym hasłem w prusieckim kościele odbyła się uroczystość odzyskania niepodległości połączona z 600-leciem przejścia wsi z prawa ruskiego na niemieckie, zwane magdebskim.



W prusieckiej świątyni odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna.

W tym także istotnym dla Prusieka święcie aktywnie uczestniczyli harcerze i zuchy z SP Prusiek, którzy przygotowali piękny patriotyczno-religijny występ, dostarczając mieszkańcom wioski wielu wzruszeń. Ważną część uroczystości stanowiła informacja o tym, że 21 października 1402 roku przebywający wówczas w Krośnie król Polski i Litwy – Władysław Jagiełło, podpisał dokument mówiący o przejściu wsi Prusiek z prawa ruskiego na niemieckie. Prawo to, oprócz uporządkowania spraw dotyczących uprawy roli i nadawania ziemi osadnikom, przyniosło pewną formę samorządności wsi i nadanie wsiemu prusieckiemu, który sprawował we wsi władzę bezpośrednio w imieniu króla. Dla

### NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

- obsługi sprzedaży
- księgowości
- finansów
- kadr i płac
- środków trwałych

już od  
**80,-\***

\* cena netto

Aktualną ofertę znajdują Państwo na naszej stronie internetowej <http://www.interq.pl>

**INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53**

mieszkańców Prusieka data ta jest symbolem włączenia ich miejscowości do państwa polskiego.

Na szczególną uwagę zasługiwał wyjątkowy, niezwykle podniosły nastrój uroczystości, a także nieklamane rozrzewnienie prusieczan. Rozproszyły je dopiero dziarskie nuty Mazurka Dąbrowskiego, kończące tę pełną patriotyzmu ceremonię kościelną.

**Iwona Gibała-Błażewicz**

**Bukowsko.** Święto niepodległości uczczono tu w niebanalny sposób, proponując dzieciom i młodzieży udział w cyklu atrakcyjnych imprez. Od 10 października do 10 listopada, tysiąc uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów oraz z przedszkola wzięło udział w realizacji patriotycznego zadania pt. „Ziemia ojców naszych”, którego realizację koordynowało Biuro Promocji Gminy Bukowsko, natomiast patronem i fundatorem nagród było Ministerstwo Obrony Narodowej. W ramach tego zadania w Nowtarcu, Pobiednie i Bukowsku zrealizowano m.in. wystawę militariów, konkurs plastyczny i literacki, przygotowano specjalne audycje i gazetki szkolne oraz turnieje sportowe.

Uroczyste podsumowanie zadania i nagrodzenie zwycięzców nastąpiło 11 listopada. Po złożeniu kwiatów pod krzyżem i tablicą upamiętniającą ofiary wojen zgromadzeni przeszli do Domu Ludowego na część artystyczną, przygotowaną przez młodzież z Zespołu Szkół w Bukowsku i Zespołu Szkół w Pobiednie oraz przez maluchy z gminnego przedszkola. Atrakcją wieczoru był koncert orkiestry wojskowej z garnizonu Rzeszów.

Dla uczestników zadania „Ziemia ojców naszych” najważniejszym momentem uroczystości było rozdanie nagród i wyróżnień. W rozgrywkach piłki nożnej, w kategorii szkół podstawowych, pierwsze miejsce zajęło Bukowsko, następnie Pobiedno i Nowotaniec; w kategorii gimnazjów Nowotaniec, Bukowsko, Pobiedno. Strzelanie z broni pneumatycznej: **Kamil Kutiak** (Bukowsko), **Jarosław Muszański, Kamil Gajda** (Nowotaniec). Konkurs literacki: szkoły podstawowe – **Emilia Drozd** (Nowotaniec), **Janina Drozd** (Pobiedno), **Anna Bończak** (Pobiedno); klasy gimnazjalne – **Edyta Drag, Edyta Pałuk** (Nowotaniec), **Edyta Kupka** (Bukowsko). Konkurs plastyczny: klasy 0-III – **Anna Dyczo** (Pobiedno), **Monika Żeliszewska, Adrian Pomykała** (Nowotaniec); klasy IV-VI – **Anna Bończak** (Pobiedno), **Monika Sobolak** (Bukowsko), **Natalia Piotrowska** (Pobiedno); klasy gimnazjalne – **Justyna Bończak** (Pobiedno), **Jolanta Pałys** (Bukowsko), **Monika Piszczyska** (Nowotaniec), **Anita Pałys** (Pobiedno). Za przygotowanie wystawy militariów nagrodzono **Marka Szatkowskiego i Marcina Szeremetę** (Nowotaniec). (z)

Konsultacyjnego Politechniki Krakowskiej. Przez wiele lat placówka ta była głównym źródłem zasilania fabryki w wysoko kwalifikowaną kadrę inżynierską.

Od 1973 roku inż. Stanisław Dydek kierował komórkami organizacyjnymi odpowiedzialnymi za rozwój zakładu. Obowiązki z tym związane pełnił jak zwykle bardzo skutecznie co spowodowało, że w roku 1976 został powołany na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Zaopatrzenia i Kooperacji. Był to okres, w którym w celu zabezpieczenia ciągłości produkcji, służby odpowiedzialne za sprowadzanie do zakładu niezbędnych materiałów, musiały dokonywać niemalże cudów. W tym tak trudnym okresie, inż. Stanisław Dydek był niezrównanym organizatorem i koordynatorem planowych i terminowych dostaw materiałowych.

W styczniu 1982 roku przechodzi na zasłużoną emeryturę. Po zakończeniu intensywnej i długoletniej pracy zawodowej, rozpoczyna się w życiu inż. Stanisława Dydka okres, w którym może On z całym sercem oddać się swojej pasji historyka – amatora rejestrującego z kronikarską dokładnością niektóre fragmenty naszego życia. Znany jest Jego ogromny wkład w utworzenie w Starej Wsi muzeum Ochockich Straży Pożarnych Regionu Podkarpacia. Autorstwo i współautorstwo wielu wydawnictw z tą tematyką związanych są nie do przecenienia, stając się źródłem informacji o powstaniu i działalności OSP w naszym regionie.

Wielkim przeżyciem dla byłych uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych była wydana książka autorstwa Stanisława Dydka z okazji jubileuszu tejże szkoły, w wydanie której włożył wiele serca. Odszedł od nas człowiek wielce skromny, ale wielkiego ducha, oddany sprawom fabryki i regionu bez reszty. Cześć Jego pamięci!

**Aleksander Drwiega**

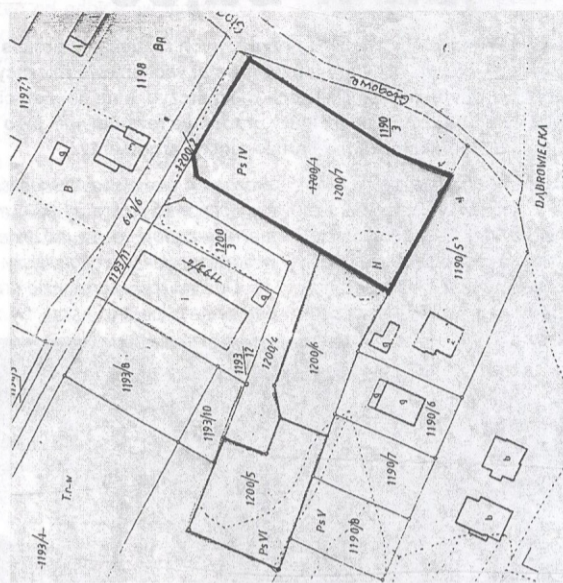
### Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

1. Na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat nieruchomości niezabudowanej położonej w Sanoku przy ul. Głogowej, obręb Dąbrówka uregulowanej w księdze wieczystej KW Nr 42268, z przeznaczeniem pod usługi, stanowiącej:

– działkę nr 1200/7 o pow. 27a 41 m<sup>2</sup>

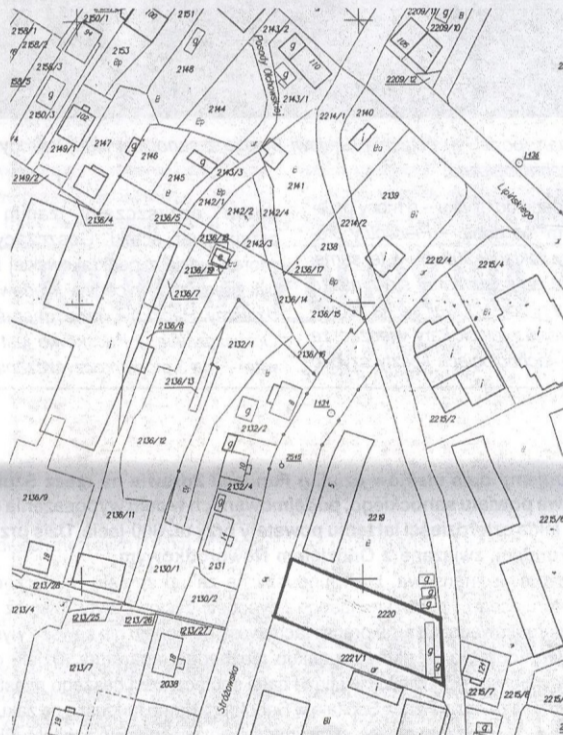
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 55 000 zł, wadium 10 000 zł.



2. Na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku przy ul. Stróżowskiej, obręb Posada, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

– działka nr 2220 o pow. 1276 m<sup>2</sup>

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 32 000 zł, wadium 6 000 zł.



Uregulowana w księdze wieczystej KW Nr 54175, z przeznaczeniem pod budowę budynku dwukondygnacyjnego, którego parter zagospodarowany zostanie pod garaże a górna kondygnacja pod usługi nieuciążliwe. Pozostałą część działki przeznacza się pod parking.

Przetarg odbędzie się **13 grudnia 2002 r. o godz. 10.30**, w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium, które należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Miasta Sanoka: Bank Grupa PEKAO S.A. I Oddział Sanok Nr konta: 10701249-648-2321-010032 w terminie **do 9 grudnia 2002 r.**

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Przed podpisaniem aktu notarialnego, osoba która wygra przetarg zobowiązana jest do wpłaty pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu w wysokości 25% ceny osiągniętej w przetargu.

Kolejne opłaty roczne w wysokości 3% ceny osiągniętej w przetargu płatne będą do 31 marca każdego roku. Opłaty te mogą być aktualizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Termin rozpoczęcia budowy: w ciągu 1 roku od podpisania aktu notarialnego.

Termin zakończenia budowy: w ciągu 3 lat od terminu rozpoczęcia budowy.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku Vat.

W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu powinien zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Wszelkich informacji dotyczących tej sprawy można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 51 w godzinach od 7.30-15.30, tel. 465-28-40.

## Pozostaną w pamięci

# STANISŁAW DYDEK

1926 – 2002

### POŻEGNANIE

W dniu 20 listopada na cmentarzu w Starej Wsi pożegnaliśmy wielce zasłużonego pracownika i działacza społecznego, **STANISŁAWA DYDKA**.

Urodził się w 1926 roku w Starej Wsi koło Brzozowa, pochodził z rodziny robotniczej. Ojciec, zatrudniony jako stolarz w Fabryce Wagonów, zginął tragicznie.

W roku 1946 Stanisław Dydek ukończył szkołę średnią i rozpoczął studia wyższe w Politechnice Krakowskiej. Studiując zarabiał na własne utrzymanie udzielając korepetycji i pracując w charakterze asystenta. W roku 1951 zdaje egzamin dyplomowy uzyskując stopień magistra.

W latach 1951 – 52 pracuje jako pracownik naukowy w Wojskowej Akademii Technicznej. Ze względów rodzinnych, w roku 1952 wraca w rodzinne strony i podejmuje pracę nauczyciela w Technikum Mechanicznym w Sanoku.

W szkole tej pracował do 1959 r. pełniąc w ostatnim okresie zatrudnienia funkcję jej Dyrektora.

Zaangażowanie, pasja i systematyczność pracy spowodowały znaczne podwyższenie poziomu nauczania i szkolenia praktycznego przez co zyskał ogromny autorytet tak wśród współpracowników jak i młodzieży. W roku 1959 przechodzi ze szkolnictwa do pracy w Sanockiej Fabryce Autobusów rozpoczynając kolejny bardzo owocny etap pracy zawodowej kierując różnymi komórkami organizacyjnymi.



W 1963 roku powołany zostaje na stanowisko Głównego Technologa, na którym pracuje prawie 10 lat. Był to okres znacznego rozwoju myśli technicznej w fabryce. Powstawały nowe wyroby, tworzone nowoczesne, czasem wręcz nowatorskie technologie. W rozwój ten bardzo aktywne i skutecznie zaangażowany był inż. Stanisław Dydek. Jego wiedza fachowa, upór i konsekwencja w działaniu pozwalały rozwiązywać najtrudniejsze problemy. W 1963 roku jest jednym z głównych inicjatorów utworzenia przy SFA Punktu

# Potrzeby sanoczan najważniejsze

Rozmowa z Wojciechem Blecharczykiem, burmistrzem Sanoka

**– Co czuje człowiek, który uświadamia sobie, że przez najbliższe cztery lata będzie decydował o sprawach przeszło czterdziestotysięcznego miasta?**

– Przede wszystkim ogromną odpowiedzialność, z którą wiąże się stanowisko burmistrza. Najważniejszą rzeczą jest, abym był odpowiedzialny. Wówczas nie zawiodę oczekiwań tych, którzy na mnie głosowali, a także pozostałych mieszkańców Sanoka, którzy mieli innych kandydatów. Wyobrażam sobie, że te kilka tysięcy głosów, jakie otrzymałem, są wyrazem pewnych oczekiwań, które będę starał się spełnić. A więc muszę być dobrym organizatorem, mieć koncepcję, być konsekwentnym i umiejętnie pokierować wszystkimi działaniami, aby w rezultacie okazały się one przyjazne dla mieszkańców grodu Grzegorza.



AUTOR

**– Zna pan już odpowiedź na pytanie, jakim chce być burmistrzem?**

– W momencie, kiedy dowiedziałem się, że moje głosy były liczniejsze niż kontrkandydata, stanąłem przed faktem, który obliguje mnie do podjęcia działań, a więc szukania sojuszników, tak wśród radnych, jak pracowników urzędu, czy wręcz przyjaciół, jakich mam w mieście i poza Sanokiem. Rady tych wszystkich wymienionych przeze mnie wydają mi się bowiem najważniejsze na starcie urzędowania. Chcę być bowiem burmistrzem wszystkich sanoczan.

**– Czyli chce być pan wręcz idealnym gospodarzem miasta?**

– Tak wyobrażam sobie pełnienie tej funkcji. Nie jestem człowiekiem konfliktowym, ale przy tym, nie zatracając swojej osobowości, chcę być konsekwentnym jako pracodawca i gospodarz Sanoka.

**– Wracając na moment do przeszłości, tej zresztą nie tak dawnej, proszę powiedzieć, dlaczego pan zdecydował się wziąć udział w wyborach na burmistrza?**

– Sporo jeżdżę po kraju, bywam za granicą i mam wiele przemyśleń na temat atrakcyjności miast porównywalnych z Sanokiem. I sądzę, że ta atrakcyjność – używam tego pojęcia w szerokim rozumieniu – powinna polegać na umiejętności pokazania wszystkich jego walorów. Często dużo mniejsze miasta potrafią wyeksponować to, co przyciąga turystów czy inwestorów. A jest to duża sztuka, której musimy się nauczyć.

**– Podjął pan duże wyzwanie. Chodziło panu o sprawdzenie samego siebie?**

– Pewnie też. Moje doświadczenie pedagogiczne, a także w zarządzaniu największą w kraju organizacją społeczną, jaką jest Liga Ochrony Przyrody, wyzwoliło we mnie chęć przełożenia tych doświadczeń na coś bardzo konkretnego i bardziej wymiernego niż działalność edukacyjną. Moje cechy osobowościowe: wrażliwość i poczucie odpowiedzialności – niech to nie zabrzmie jako chwalenie się – sprawiły, że pomyślałem, iż w tak trudnych czasach, w jakich przyszło nam żyć, nie są cechami aż tak bardzo staroświeckimi. Komercja, nowobogactwo i pazerny kapitalizm powinny być bodaj w jakiś sposób złagodzone.

**– Podczas kampanii nakreślił pan program, do którego przekonał znaczną część elektoratu. Teraz nadejdzie czas realizacji pańskich zamierzeń. Od czego pan zacznie?**

– Z najbliższymi współpracownikami i urzędnikami musimy określić priorytety potrzeb dla miasta. Przede wszystkim zaistnieje konieczność odniesienia się do projektu budżetu i przystosowanie go do realnych potrzeb. Poza tym w obrębie samego urzędu muszę zapoznać się z pracującymi tu ludźmi i nurtującymi ich problemami.

**– Zdaje pan sobie sprawę, że dokonania burmistrza często przez ludzi są oceniane przez pryzmat krzywego chodnika czy dziury w ulicy.**

– Zawsze wychodziłem z założenia, że to, co stanowi największe bolączki miasta, wpływa równocześnie na utrudnienie życia jego mieszkańców. Dlatego wszelkie sygnały, nawet w sprawie dziury w ulicy, muszą mieć odzwierciedlenie w konkretnych działaniach. A takich uciążliwości jest wiele.

**– Ale takim największym, który zresztą wydaje się być nie do rozwiązania, jest bezrobocie. Ma pan jakiś pomysł na zmniejszenie bezrobocia, które w Sanoku oscyluje wokół 20 procent?**

– Żeby nie było wątpliwości, muszę wyjaśnić, że na wszelkie działania zmierzające do zmniejszenia stopnia bezrobocia burmistrz ma minimalny wpływ. Ale sądzę, że zrobię wszystko, aby przyciągnąć do Sanoka te podmioty gospodarcze, dzięki którym przybędzie nowych miejsc pracy. Zechcę maksymalnie wykorzystać podstrefę ekonomiczną. Będę szukał dodatkowych środków dla urzędu pracy, aby można było na szerszą skalę uruchomić roboty publiczne, prace inwestycyjne, a młodym zaproponować staże absolwenckie.

**– Czego pan sobie życzy jako burmistrz Sanoka, który tę funkcję sprawuje od czterech dni?**

– Przede wszystkim życzliwości ludzkiej, wyrozumiałości do potencjalnych błędów i wiary w moje dobre intencje.

Rozmawiał Czesław A. Skrobała

## Fragmety wystąpienia Wojciecha Blecharczyka, burmistrza, podczas wtorkowej (19 bm.) pierwszej sesji czwartej kadencji Rady Miasta Sanoka

(...) Naszemu miastu w tych trudnych czasach potrzebne są mądre, odważne decyzje, które zaważą na jego bliższej i dalszej przyszłości. Z mozaiki potrzeb musimy wybierać te najważniejsze i kierować na nie cały wysiłek organizacyjny, finansowy i wykonawczy podległych nam służb.

(...) Chcąc sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed nami społeczność miasta, musimy pozostawić nasze partyjne interesy z dala od tego budynku, od tej sali, i niech nam tylko jeden cel przyświeca: dobro naszego miasta. To dobro można różnie pojmować, ale trzeba mu nadawać wspólną barwę i jednolity ton!

Mam osobistą satysfakcję z wyboru, ale daleki jestem od triumfalizmu, który zawsze szkodził naszym narodowym i lokalnym interesom. Triumfalizm jest źródłem arogancji, a ta jest mi obca.

(...) Dla dobra miasta pragnę współpracować ze wszystkimi istniejącymi w nim i działającymi na jego rzecz podmiotami – świeckimi i kościelnymi. Będę darzył szacunkiem tych, którzy dobrze służą mieszkańcom Sanoka, i tym, którzy sprawują wśród nas duchową posługę, wbrew temu, co o mnie złośliwie mówiono w toku kampanii.

(...) Nie zamierzam wywoływać wstrząsów kadrowych w urzędzie i w pod-

ległych burmistrzowi jednostkach, chociaż pewne zmiany mogą okazać się konieczne. Hołduję zasadzie, która mówi, iż w stosunkach interpersonalnych nie liczy się siła głosu, lecz siła argumentu, a zatem fachowość i wzajemne zaufanie.

Ważnym elementem mojego postępowania będzie egzekwowanie personalnej odpowiedzialności urzędników za podejmowane działania i decyzje, za ich stosunek do obywatela oczekującego pomocy i wsparcia w Urzędzie Miasta. W natłoku obowiązków nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, ile stracić może w oczach ludzi urzędnik, choćby był najlepszym fachowcem w sprawach, które prowadzi i za które odpowiada, jeśli traktuje interesantów z wyżyn swej funkcji, apodyktycznie, lekceważąco... Ludzie mają mnóstwo kłopotów i spraw do załatwienia, a tak częsty brak pracy w mieście lub obawa o jej utratę rodzi gorycz i wyzwala postawy agresywne w stosunku do tych, którzy ją posiadają. Nie mniej problemów i trosk mają także ci sanoczanie, którzy dają pracę innym. Jednych i drugich musimy rozumieć i służyć im. Nie od rzeczy będzie, choć zabrzmie to jak truizm, jeśli powiem, że poziom fachowości i kultury osobistej urzędnika w ogóle, a samorządowego

w szczególności, świadczy o jego wartości i przydatności w urzędzie. Ten poziom jest przedmiotem surowej oceny społecznej m.in. podczas wyborów, w stosunku do tych, którzy decydują się startować w nich.

Gwarancje powodzenia w działalności i służbie samorządowej upatruję ponadto: w jakości działań burmistrza i Urzędu Miasta; w przyjęciu uproszczonych, tam, gdzie to jest możliwe, procedur decyzyjnych; w prowadzeniu profesjonalnej polityki informacyjnej; w służebnej roli urzędu jako całości i każdego urzędnika z osobna wobec mieszkańców miasta.

W myśl zasady – nic o nas bez nas – zamierzam wprowadzić regularne konsultacje z mieszkańcami miasta w sprawach istotnych dla ich życia. Zaś w myśl idei, zawartej w sentencji Horacego, która brzmi: „Poprawcie to, co złe, zachowajcie co dobre”, podejść do szacunkiem do dorobku poprzednich władz samorządowych miasta i będę starał się kontynuować to, co było najlepsze w ich poczynaniach, co służyło miastu i jego mieszkańcom, a co mieści się w sferze życia społecznego-gospodarczego. Sanok posiada chlubne wizytówki – wspominałem o tym w toku kampanii, mówili o tym także

inni kandydaci na burmistrza – znaczące w środowisku, wysoko oceniane w regionie i w całym kraju. Sa one dziełem mieszkańców Sanoka, jesteśmy z nich dumni, musimy je utrwać i wzbogacać.

Nie byłbym z zawodu nauczycielem, gdybym nie wspierał dotychczasowych wysiłków i nie podejmował nowych w sferze oświaty, nauki i kultury. Wszyscy pragniemy tego, żeby nasze miasto stało się coraz prężniejszym, lokalnym centrum kultury i nauki. Dlatego też, wspólnie z władzami powiatu, samorządowe władze miasta muszą stwarzać korzystne warunki dla dalszego rozwoju sanockiej oświaty i kultury, ze szczególnym uwzględnieniem reformowanego obecnie szkolnictwa ponadgimnazjalnego, będącego głównie w gestii starosty sanockiego, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Sanockiego Domu Kultury, biblioteki, muzeów, twórców i działaczy kultury. Żywię nadzieję, iż cała Wysoka Rada będzie wspierała – moje – nasze – poczynania w tej sferze, gdyż dostrzegam w niej jeden z głównych czynników rozwoju miasta. Szczególnie liczę na wsparcie ze strony tych osób, które reprezentują w Wysokiej Radzie wymienione dziedziny życia społecznego.

Nie mogą być nam obce sprawy opieki zdrowotnej i związane z tą opieką problemy służby zdrowia. Samorządowe władze miasta muszą poświęcać tym sprawom wiele uwagi i troski.

Cennym dokumentem dla burmistrza i Wysokiej Rady jest przyjęta przez poprzednią radę „Strategia rozwoju miasta Sanoka”, przedstawiająca rzetelną diagnozę stanu obecnego i kierunki dalszego rozwoju. Nawiązywały do niej niemal wszystkie programy wyborcze. Gruntowna analiza zawartego w niej materiału pozwoli zmodyfikować i dostosować nasze poczynania do rzeczywistych uwarunkowań i potrzeb mieszkańców.

Od początku naszej działalności trzeba mieć na uwadze to, iż należy inwestować w rozwój bazy kulturalnej i oświatowej miasta, podejmować organizacyjne i finansowe zabiegi na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy i rozwoju przedsiębiorczości, wprowadzać ułatwienia administracyjne dla przedsiębiorców i preferencje podatkowe dla nowo powstających firm.

(...) Moim zwolennikom i oponentom pragnę dzisiaj powiedzieć, że kiedyś przed wiekami przodkowie dzisiejszych sanoczan wybrali to urokliwe miejsce nad Sanem i budowali fundamenty Sanoka, któremu król Kazimierz Wielki nadał prawa miejskie, że zapisywali chlubną historię miasta, do której mamy wspólnie napisać nową „samorządową” stronę. Uczynmy więc wszystko, żeby jej treść przedstawiała nasze chlubne dokonania.

### MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka informuje

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu 28 listopada 2002 r. od godz. 7.00-15.00.

Prosimy mieszkańców o ustawienie przedmiotów wielkogabarytowych w dniu 27 listopada po godz. 16.00 przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego – garażu, znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: garaż.

Przetarg odbędzie się 4 grudnia 2002 r. o godzinie 9.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal-garaż:

1. przy ul. Mickiewicza 7 w Sanoku.

Lokal-garaż o łącznej powierzchni 18,34 m<sup>2</sup>, składający się z jednego pomieszczenia.

Branża: garaż.

Cena wywoławcza: 3,80 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium: 69,70 zł (słownie: sześćdziesiąt dziewięć złotych 70/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu, liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal-garaż przy ul. Mickiewicza 7 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00), pok. 34 (II piętro), najpóźniej do 3 grudnia 2002 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniach 2 i 3 grudnia 2002 r. w godzinach 8.00-14.00 udzieli informacji o lokalu-garażu przy ul. Mickiewicza 7 w Sanoku łącząc się z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, w Sanoku, tel. 463-78-80. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

## 1-sekundowe naliczanie

placisz tylko za to, co powiesz

Telefony dostępne w promocji z nowymi taryfami

Siemens S45 55 zł

Alcatel OT512 1 zł

Kalkulator w prezencie

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej i cenowej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era i na stronie www.era.pl. Ceny netto. Do cen netto doliczany jest 22% podatek VAT.

FNU

ER

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel/fax:  
(013) 46 412 02  
e-mail:  
etersanok@data.pl



Możesz więcej

## Rzutem na taśmę

Dokończenie ze str. 1

– *Mieliśmy bardzo dobrą opinię na rynku. Na organizowane przez nas kursy przyjeżdżali ludzie niemal z całej Polski. Nawet z tak odległych miast jak Bydgoszcz. Zdarzało się, że po zakończonym szkoleniu otrzymywaliśmy pisemne podziękowania od firm i osób prywatnych* – podkreśla **Roman Rymar**. RCE było też pierwszą jednostką doskonalenia nauczycieli, z którą rzeszowska WSP zdecydowała się podpisać umowę na organizowanie studiów podyplomowych dla nauczycieli. – *Odbieraliśmy to jako wyraz dużego zaufania i nobilitacji dla RCE* – dodaje rozmówca.

Jak każdy chodliwy towar, świadczone przez placówkę usługi przynosiły spore przychody. Lokowano je na tzw. środku specjalnym – koncie, na którego założenie zgodę wyraził powiat. Skalę wielkości przychodów w najlepszym okresie obrazuje plan finansowy na 2001 rok, który w zakresie środka specjalnego wynosił 350.000 złotych. Część wypracowanych środków przeznaczana była na obsługę kursów, część na pokrycie kosztów utrzymania obiektu (25 procent). Za resztę systematycznie polepszano bazę. Wystarczy powiedzieć, że w 1997 roku majątek placówki wynosił 150 tysięcy złotych, a dziś wart jest ponad milion.

Zarabiała nie tylko firma, ale i jej pracownicy, którzy w ramach umowy-zlecenia dorabiali na prowadzonych kursach całkiem niezłe pieniądze. Dyrektor Pospolitek nawet bardzo niezłe.

– *Ale to jeszcze nie powód, by traktować nas jak złodziei. Dlaczego nikt nie patrzy, ile autorskich programów opracowaliśmy? Programów, na których dziś pracuje większość podobnych placówek w Polsce. To efekt naszej ciężkiej pracy, często od rana do wieczora przez siedem dni w tygodniu. Problem leży w tym, że myślimy pokazali, że na oświacie można zarabiać pieniądze i niektórym było to nie w smak* – uważa **Zbigniew Pospolitek**.

### Witajcie w naszej bajce

Trudno się dziwić, że na tle ogólnej biedy i niemożności, RCE postrzegane było przez radnych niczym z innej bajki. Resortowa komisja pod przewodnictwem **Krzysztofa Kaczmarskiego** postanowiła zbadać sprawę i odpytać dyrektora osobiście na tę okoliczność. Wyznaczone na 22 grudnia spotkanie nie doszło jednak do skutku – komisja nie miała kworum.

– *Materiały zostały przekazane pani Hydzik, która nie potrafiła ich zinterpretować. Moje żądanie, abym był obecny przy ich rozpatrywaniu, pozostało bez echa* – dodaje były dyrektor. – *Potem chciano obciążyć mi z budżetu 120 tysięcy złotych na rzecz Muzeum Historycznego. Na szczęście to nie przeszło.*

Zamiast cięć finansowych w RCE pojawiła się w marcu kontrola ze starostwa. Wniosek o jej przeprowadzenie zgłosiła komisja oświaty.

– *Słyszałem wcześniej od kolegów, że kursy tam prowadzone są do niczego. Poziom nie najwyższy a ceny wysokie. Pan Pospolitek roztałcał wspaniałe wizje, ale nic z tego nie wyszło. Zdziwienie budziły tematy, a także dobór prowadzących, wśród których powtarzały się stale te same nazwiska. Opinia komisji w tej sprawie była jednomyślna* – mówi **Krzysztof Kaczmarski**.

### Po kontroli i ...dyrektorze

Kontrolerzy zakwestionowali przede wszystkim zawierane z pracownikami i dyrektorem RCE umowy-zlecenia, na podstawie których organizowali oni i prowadzili dodatkowe kursy szkoleniowe. Nie pomogło powołanie się na zatwierdzone przez powiat statuty placówki ani na obowiązujące w podobnych jednostkach zasady wynagradzania. Kontrolujący uważali, że kursy powinny być realizowane w ramach godzin nadliczbowych a nie na podstawie osobnych umów. Sytuacji nie wyjaśniły do końca nawet dwie kontrole Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektorzy bowiem różnie zinterpretowali przepisy, stwierdzając, że sprawę mogły ostatecznie rozstrzygnąć sądy. Starosta zakazał jednak podpisywania umów przez dyrektora oraz pracowników RCE. Wówczas **Zbigniew Pospolitek** postanowił złożyć rezygnację.

– *Całą sytuację przyplącałem zdrowiem, łądując na kardiologii w szpitalu. I w czasie zwolnienia otrzymałem do domu uchwałę zarządu powiatu odwołującą mnie z funkcji dyrektora bez wypowiedzenia z dniem 13 czerwca. Uważam, że zrobiono to z naruszeniem prawa, skierowałem więc sprawę do NSA.*

### Jest, a jakoby go nie było

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu (w połowie sierpnia) p.o. dyrektora została **Marta Muszyńska**. Konkursowy wynik okazał się korzystny dla **Bronisława Stacha**. Mimo to placówką nadal kierowała pani **Muszyńska**. Sytuacja była dość kuriozalna. Ten, który wygrał konkurs wykonywał polecenia tej, która go przegrała. Zdaniem pracowników, było to celowe działanie powiatu. W przekonaniu tym utwierdzały ich rozgrywane się coraz szybciej wydarzenia.

Już w tydzień po konkursie zarząd powiatu zdecydował się rozdzielić i przenieść RCE: CDN do

„mechanika” a CKP – na stare śmieci – do „technika”. Według pracowników RCE nie było to dobre rozwiązanie. Jednak ani oni, ani dyrektor – elekt nie mieli w tej kwestii wiele do powiedzenia. Warunki dyktował kto inny.

– *Zapewniano nas, że pomieszczenia są opróżnione i przygotowane. Nie były, choć pan Kenar i pani Hydzik twierdziłi co innego. Dopiero zarządzane przez starostę na mój wniosek oględziny pomieszczeń potwierdziły, że to my mieliśmy rację* – podkreśla **Bronisław Stach**.

### 16 dni w nieświadomości

Na początku października dostarczono mu uchwałę zarządu powiatu z 26 września, powołującą go na dyrektora RCE z dniem 1 listopada, na okres pięciu lat. W tej samej kopercie znalazła się druga uchwała, która wprawiła adresata w niebotyczne zdumienie. Wynikało z niej, że zarząd powiatu już 10 września powołał go na dyrektora, nie powiadamiając o tym zainteresowanego! Potem jednak zmienił decyzję, a wraz z nią datę powołania.

– *Przez 16 dni byłem dyrektorem i nawet o tym nie wiedziałem!*

Starosta **Edward Olejko** uważa, że nie ma w tym nic dziwnego. – *Wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Zarząd może przecież zmienić swoją decyzję. Po podjęciu pierwszej uchwały otrzymaliśmy pismo od metodyków z wnioskiem o rozdzielenie CDN i CKP. Padły tam pod adresem dyrektora RCE bardzo poważne zarzuty. Konkurs był po to, aby uzdrowić sytuację, ale nie zrobiono tego. Mało tego – pan Pospolitek, przy akceptacji dyrektora (ciekawie, którego? – przyp. aut.) powołał w tym samym miejscu konkurencyjną firmę. Kiedy jedni na sprzeczce RCE dorabiali niezgodnie z prawem, drudzy nie mieli na delegację. Podział na dwie placówki był jedynym wyjściem, a w tej sytuacji nie było sensu powoływać dyrektora. Odnosnie wspierania PWSZ przez powiat – uważam, że jest to konieczne, bo zbyt dużo włożyliśmy w tę uczelnię, żeby to się miało zamorować. Uruchowienie kierunku informatycznego jest dla niej dużą szansą i powinniśmy mocno wspomagać te działania.*

### Zabawa w puzzle

O rozwiązaniu RCE przez radę powiatu sanockiego z dniem 31 października pracownicy placówki dowiedzieli się już po fakcie. Decyzja ta zaskoczyła wszystkich i po raz kolejny utwierdziła w przekonaniu, że cała sprawa została wcześniej dokładnie przemyślana i przygotowana.

– *Wobec zamiaru utworzenia na PWSZ kierunku informatycznego likwidacja RCE nabiera nowego wymiaru. Uczelnia przejmie po prostu naszą ofertę. Na poparty przez starostwo wniosek PWSZ przekazaliśmy jej siedem komputerów. Nie najnowszych, ale całkiem sprawnych. Nie zostały jednak przyjęte* – mówi **Roman Rymar**. Pan **Kenar** uznał, że są zbyt wyeksploatowane.

Sugestie dotyczące jakichkolwiek wzajemnych zależności osób zaangażowanych w sprawę zdecydowanie odpiera też **Joanna Hydzik**, naczelnik wydziału oświaty w starostwie.

– *Nie jestem znajomą pani Muszyńskiej, buduję co prawda dom na sąsiedniej działce, ale jest to ziemia należąca od wielu pokoleń do rodziny mojego męża. Co do pytania o pracę na PWSZ – podanie złożyłam jeszcze w zeszłym roku, czego nie zabraniał mi żadne przepisy. Dopiero w tym przydzielono mi kilka godzin zajęć z metodyki języka rosyjskiego. Czy jest w tym coś nagannego? Uważam, że na decyzję o rozwiązaniu RCE złożyło się kilka przyczyn.*

Przed wszystkim nieporozumienia między CKP a CDN. Metodycy traktowani byli po macoszemu – nie było dla nich pieniędzy na delegację, sprzęt, prasę, szkolenia. Po drugie istotne były koszty utrzymania RCE, które pochłaniało rocznie około 400 tysięcy złotych. Placówka – mimo że miała znaczące przychody – niewiele przekazywała na ten cel. A w szkołach koszty będą znacznie niższe niż w Spójni. RCE inwestowało oczywiście w swój rozwój, ale pracownicy nie zachowali umiaru i zbyt nachalnie korzystali z tego sami. Kropkę nad „i” postawiło powołanie przez pana Pospolitaka konkurencyjnej firmy w tym samym budynku. Przyszłość CKP związana jest ze szkolnictwem zawodowym i otrzymaniem uprawnień do egzaminowania zewnętrznego a nie komercyjną działalnością, która musi zostać znacznie ograniczona. Oznaczać to będzie zwolnienia wśród pracowników, ale nie ma innej rady. Myślę, że teraz potrzeba przede wszystkim spokoju, żeby wszystko ułożyło się jak powinno.

### Do trzech razy sztuka

**Marta Muszyńska** i **Bronisław Stach** – do czasu ogłoszenia i rozstrzygnięcia nowych konkursów – pełnić będą obowiązki dyrektorów CDN i CKP, o czym poinformowano ich, wręczając kolejne uchwały zarządu powiatu. Dla **Bronisława Stacha** jest to już trzeci z kolei dokument otrzymany w tej sprawie w ciągu niecałego miesiąca.

**Joanna Kozimor**

## W krainie Buriatów i Mongołów

Iruck przywitał nas listopadową pogodą. Fala zimna uderzyła w nas ledwie wyszliśmy z samolotu. Następnie bierzemy autobus, sami nie wiemy gdzie, w każdym razie do centrum miasta, tam, gdzie ma być polski kościół i ciepłe łóżko, bo o niczym innym w tej chwili nie da się myśleć. W rozklekotanym autobusie jedziemy w towarzystwie mieszkańców miasta. Za szybą roztaczają się widoki szarych budynków, potężnych blokowisk, do których dostępu bronią liczne chwasty. Dla kontrastu, obok nich, przyczepione małe drewniane domki z czasów carskich. Ledwie wystają ponad poziom chodnika. Tymczasem w autobusie kasjerka sprawdza bilety. Nie jest to jej jedyny obowiązek. To ona później wskaże nam, gdzie należy wysiąść. Mijamy most, pod którym płynie rzeka Angara, zataczając gdzieś w dali zakole, aby wpaść do Bajkału.

Niestety nici z noclegu w kościele. Siostry zakonne usiłują być pomocne we wskazaniu jakiegoś innego noclegu, jednak odmawiają udzielenia nam gościny, tłumacząc to trudną sytuacją kościoła katolickiego w Rosji. Postanawiamy więc jeszcze tego samego dnia ruszyć nad Bajkał. W tym celu wynajmujemy samochód. Buriat, przedstawiciel rdzennej ludności, bierze od nas po sto rubli, a następnie pędzi na łeb na szyję swoim busikiem. Bajkał jest cały w deszczu. Widoczność na kilkaset metrów. Główna miejscowość nad Bajkałem to Listwianka, położona niecałe 100 kilometrów od

Transsberyjska. Właśnie nią możemy dotrzeć aż do Władywostoku. Krajobraz staje się coraz bardziej ogołocony z wszelkiej roślinności, w okolicach Bajkału przechodząc w step. Wreszcie Nauszki, stacja, jakich wiele w byłej Kongresówce, teraz straszy pustkami. Uciekł nam ostatni autobus, więc nie zostaje nam nic innego jak wziąć prywatny samochód a w zasadzie to dwa. Razem z Aśką i oczywiście z kierowcą pędzimy drogą, która co chwilę bądź to jest piaszczysta bądź to znowu przechodzi w asfalt. Po drodze widzimy jakąś bazę wojskową w stanie kompletnego rozkładu a następnie samą Kiuchtę, w której wyróżnia się urokiwa cerkiew. Docieramy do granicy. Problem z jej przekroczeniem polega na tym, że nie jest to możliwe pieszo. Trzeba więc znowu wziąć jakiś pojazd. Trafiamy na Mongołów, którzy wiozą towar z Rosji na handel do Mongolii. Czekając w ich towarzystwie, stajemy się przy okazji świadkami kobiecej biatyki w wydaniu mongolskich kobiet przy okropnym wrzasku nielicznych zebranych. W końcu mijamy granicę. Nasi wcześniejsi znajomi okazali się być przemytnikami i zostali cofnięci. My zaś w czarnej wóldze wjeżdżamy do Mongolii.

Po przekroczeniu granicy w mieście Suche Bator, robimy zakupy w sklepie, gdzie z satysfakcją odnotowujemy, że połowa produktów spożywczych ma pochodzenie polskie. Taka miła niespodzianka spotka nas jeszcze tylko w Wietnamie. Problemem jest chleb.

Przypadkowo jednak obok nas wyrasta jak spod ziemi olbrzymi Mongoł oferując pomoc w znalezieniu reszty produktów. Daje to możliwość bliższego poznania wioski. Suche Bator jest małą miejscówką, ale na warunki mongolskie jest ajmakiem czyli miastem wojewódzkim. Domki pomalowane wapnem lekko przechylone ku ziemi przeplatane wąskimi brudnymi uliczkami pełnymi bezpańskich psów stanowią o typowym wyglądzie miejscowości. Chleb, olbrzymi bochen za sześćset tungrików znajdujemy na targu, który mieści się w dużym bungalowie. Nasz nowo towarzyszący domaga się tutaj pieniędzy. Czuję od niego gorzałą, więc nawet nie sposób usłyszeć, co bełkocze pod nosem. Na odczepne dajemy mu sto pięćdziesiąt tungrików.

Wieczorem wsiadamy do pociągu. Czeka nas długa droga do Ulan Bator, największego miasta Mongolii. Pociąg mknie, a raczej posuwa się w wolnym tempie przez step. W przedziale tymczasem toczy się życie. Co chwilę nowi pasażerowie ładują się do wagonów, spychając nas w głąb przedziału. Musimy walczyć o miejsca. Aśka krzyczy – *Idź stąd, to nasze miejsce* gdy jakiś stary Mongoł próbuje się wcisnąć. W końcu widząc naszą stanowczość rezygnuje i wynosi się, ciągnąc za sobą całą hałastrę brudnych dzieciaków.

Poznaję w przedziale dwie młode Mongołki, które rozsiadły się koło okna za przejsięciem.

Wrodzona ciekawość nakazała im spojrzeć na nas spod oka. My, nie będąc dłużnymi, zagadujemy je. Niestety bariera językowa jest nie do przebycia. Język rosyjski a tym bardziej angielski dla naszych nowych znajomych też jest trudny. Na pocieszenie zostają nam zdjęcia i adres internetowy. Już widzę jak **Zolushka**, bo tak miała na imię jedna z dziewczyn, pisze do mnie email-a z jakiejś jurty.

Do Ulan Bator przybywamy we wczesnych godzinach rannych. Spać będziemy w Ghana Guest House, który specjalizuje się w udzielaniu noclegu przeważnie turystom z Polski. Można tam jednak spotkać francuskich motocyklistów, którzy właśnie wpadli na pomysł przejechania Mongolii wzdłuż i wszerz. Na miejscu okazuje się, że jesteśmy burżujami, bo bierzemy nocleg w jurcie, a nie w sali zbiorowej, co od razu zostało zauważone przez rodaków.

Stąd już do Gandanu, największej atrakcji turystycznej Ulan Bator, jest ledwie dwieście metrów. Toteż klasztor staje się pierwszym celem zwiedzania. Główną religią Mongolii jest lamaizm (odmiana buddyzmu) przyniesiony z Tybetu, a centrum jego w Mongolii to właśnie Gandan, gdzie żyje, modli się i pracuje około stu mnichów. W środku głównego budynku stoi potężny posąg Buddy Wschodniego wysoki na dwadzieścia pięć metrów. Przechodzimy do kolejnych pomieszczeń i tu spotykamy mnichów modlących się nad jakimiś zwojami w tłumie wmiernych obchodzących pokój dookoła. Co chwilę donoszone jest jedzenie i picie przeważnie mleko, w którym topią się kolejne muchy. Nagle odzywa się telefon komórkowy. To właśnie jego sygnał wyrwa z głębokiej ekstazy (tego nie można być jednak pewnym) skulonego mnicha. Globalizacja dotarła i tutaj.

Wędrujemy dalej, przechodząc przez dzielnicę slumsów, gdzie gospodynie wylewają pomyje bezpośrednio na ulicę. Dalej część wystawowa stolicy, duże socrealistyczne bloki mieszczące się na monumentalnymi budynkami urzędów. Centralnym punktem miasta jest plac Suche Batora, mongolskiego komunisty.

Wsiadamy do pociągu, którym przez całą noc będziemy podróżować do granicy w Zemłyn Ude. Przed nami Chiny.

**Artur Cieckiewicz**



Gandan to główna atrakcja Ulan Bator. Klasztor leży na wzgórzu.

Irucka. Na parkingu koło przystanku w strugach deszczu grupa Buriatów sprzedaje omule, ryby będące tutejszym przysmakiem. Szukamy noclegu. Wszystko zajęte – *Miast niet* – słychać u kolejnego gospodarza. W końcu trafiamy do pokoju, w którym mieszkały świni, bo to, jeszcze niedawno, był chlew. – *A gdzie przysnąć* – pytają dziewczyny. – *A o tam* – gospodarz w kufajce wskazuje na studnię pośrodku placu. Postanawiamy wrócić do Irucka. Ostatecznie trafiamy do jakichś akademików. Za dobę zapłacimy 5 dolarów od osoby.

Następnego dnia idziemy na dworzec kolejowy w Irucku. Mamy pociąg do granicy z Mongolią o godzinie drugiej po południu. Jednak, jak się wkrótce okazuje, wszystkie pociągi, a przynajmniej te do Irucka, kursują według czasu moskiewskiego, co oznacza, że mamy odatkować pięć godzin do odjazdu. Sławek kupuje sobie kasety heavy-metalową. Ja zaś z Arturem pivo „Baltika”, przypominające trochę w smaku naszego „Żywa”.

Jest problem z otwarciem specjału, bo nie ma skąd wziąć otwieracza. Pomocnej dłoni udziela nam **Siergiej**, pływak olimpijski, który za pomocą swojego uzębienia z dziecinna wręcz łatwością otwiera pivo. Wreszcie ruszamy, zostawiając w dali kominy hut, szare bloki syberyjskiej metropolii. Wjeżdżamy w Sajon Wschodni. Góry spore, w większości porośnięte bujnym lasem. Mijamy małe stacyjki, na których kłębią się ludzie, wśród których rej wodzą babuszki sprzedające wszelkiego rodzaju produkty. Największe powodzenie mają tu jednak wspomniane już omule. Babuszki z wyciągniętymi do góry wiadrkami z rybami w środku drą się *pokupitie, pokupitie*, i rzeczywiście dwóch pasażerów bierze po sztuce. Nam też się udało. Poczęstował nas Buriat z sąsiedniego przedziału, który usłyszał polski język i przybiegł z gazetą. Okazało się, że jest to gazeta sportowa. Artykuł dotyczył polskiej piłki, a konkretnie nominacji **Bońka** na trenera reprezentacji.

Jadąc pociągiem, zdajemy sobie dopiero po chwili sprawę, że tory, po których on sunie, są częścią wielkiej magistrali kolejowej powszechnie znanej jako Kolej

# Zauroczony pejzażem

Pomimo podeszłego wieku pan Stanisław cieszy się dobrym zdrowiem i nadal tworzy piękne olejne obrazy, które zdobią ściany jego uroczego mieszkania. Dość często odwiedzam malarza, słuchając frapujących opowieści z jego barwnego życia.

Stanisław Niedźwiecki urodził się w 1920 roku w Schodnicy (byłe województwo łwowskie). Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej ukończył gimnazjum ogólnokształcące w Borysławiu. Razem z matką i młodszym rodzeństwem podążył śladem ojca, przedostając się początkiem 1941 roku do Generalnego Gubernatorstwa. Wojnę i okupację rodzina spędziła w Dominikowicach koło Gorlic.

– Przez parę lat mieszkałem na Śląsku – wspomina artysta – pracując w różnych instytucjach, w których przeszedłem twardą szkołę życia.

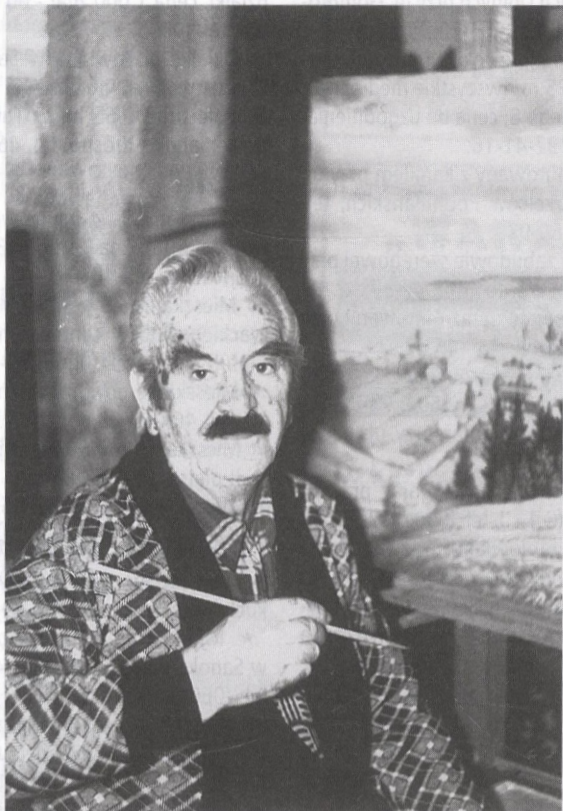
W 1951 roku przyjechał do Sanoka, podejmując pracę na kolei. W latach 1952-55 uczył się w trzyletnim Kolejowym Technikum Geodezyjnym w Warszawie. Po ukończeniu nauki objął stanowisko geodety kolejowego, na którym pracował do 1972 roku, tj. do chwili przejścia na rentę inwalidzką. Lubił pracę w kolejnictwie, choć często myślał o minięciu się z prawdziwym powołaniem – sztuką. Marzyłem o studiach w akademii.

– W Borysławiu, w latach gimnazjalnych – podejmuje opowieść – profesorowie zauważyli, że mam wielki talent rysownika i artysty malarza. Wiernie skopiowałem wiele prac Artura Grottgera, zwłaszcza cykle rysunkowe poświęcone walkom powstańczym i niektóre jego obrazy olejne. Moje udane kopie przyozdobiły ściany sal wykładowych. Zawierucha wojenna, okrutny okres okupacji hitlerowskiej, zburzyły moje studiowania w akademii – wyjaśnia.

W 1945 roku założył koło Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Dominikowicach. Liczyło ono około 50 członków. Młodzi ludzie, pełni werwy i inwencji, organizowali różnorakie kursy biblioteczne, kółka teatralne, itp. W tym czasie napisał dwie sztuki teatralne, które z powodzeniem wystawiali w okolicznych miejscowościach. Za uzyskane pieniądze ze sprzedaży biletów młodzi doprowadzili gaz do Dominikowic. Chwalili ich mieszkańcy, a oni byli dumni, bo był to ich największy sukces. Przewodniczącym koła był do końca 1947 roku.

– Po tych sukcesach – opowiada – odczyty ponownie marzenia o studiach artystycznych, ale rodzina nie miała środków na moje dalsze kształcenie. Na przeszkodzie stała również przeszłość mojego ojca, oficera legionów Józefa Piłsudskiego.

Niedźwieccy byli przed wojną majątną rodziną, ale musieli uchodzić z Podola, gdzie zostawili okazały majątek. Po wojnie popadli w niedostatek. Pan Stanisław pragnąc dopomóc rodzinie w ciężkiej sytuacji



Stanisław Niedźwiecki przy sztalugach.

materialnej zaczął malować obrazy. Ponad sześćset obrazów olejnych, to osiągnięcie jego życia. Przeważnie malował pejzaże przedstawiające polski krajobraz. Nie stronił od portretów czy obrazów o tematyce sakralnej. Wiele obrazów znanych mistrzów skopiował. Pokazał część swoich prac sprzedając za marne pieniądze. Wiele podarował znajomym, rodzinie.

W okresie PRL brak było dobrych artystycznych farb i pędzli, a jeżeli od czasu do czasu pokazywały się w sprzedaży detalicznej, nie były na jego kieszeń. W dobie dzisiejszej jest wszystko, ale też nie są to rzeczy tanie i dostępne dla ludzi żyjących z emerytur i rent.

Cieszy się, że jego córka Irena (po mężu Skoczotek) – od kilkunastu lat w Stanach Zjednoczonych – odziedziczyła po nim zdolności i także maluje. O jej twórczości rozpisuje się polonijna prasa. Młodszy syn Krzysztof także uprawia pejzaż. Swoje prace

eksponował w galeriach domów kultury. Ostatnio sprawił ojcu ogromną radość, kiedy w dniu urodzin wręczył mu olejny portret, przedstawiający seniora Niedźwieckich przy sztalugach.

Chlubą jest najstarszy syn i dwie córki, zwłaszcza Barbara, która prowadzi dom, troszcząc się o zdrowie ojca. To ona inspirowała go do kontynuowania pracy twórczej.

W latach osiemdziesiątych aktywnie udzielał się w Zarządzie Wojewódzkim Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Sanoku. We wszystkich kadencjach był członkiem zarządu RSTK, pełniąc odpowiedzialną funkcję skarbnika. Dbał o finanse, o celowość ich wydatkowania. Na terenie ówczesnego województwa krośnieńskiego powstało kilka kół. Łącznie skupionych było ponad dwustu członków, artystów amatorów, parających się malarstwem, rzeźbą, intarsją, metaloplastyką, artystycznym tkactwem. Klub Literacki „Poloniny” w okresie swej świetności skupiał około trzydziestu poetów, prozaików. Wyszło z niego kilku świetnych poetów, m.in. **Ryszard Kulman, Janusz Gołda, Jan Szelc, Roman Bańkowski**. Klub Literacki „Poloniny” położył podwaliny pod Korporację Literacką w Sanoku.

Wielki rozgłos w Polsce, zwłaszcza w kręgach braci robotniczej, przyniosły trzy ogólnopolskie plenery rzeźby monumentalnej, które w latach osiemdziesiątych odbyły się na terenie skansenu w Sanoku. Artyści amatorzy, świetni rzeźbiarze z różnych stron Polski, wykonali łącznie około pięćdziesięciu rzeźb, które upiękaczyły place i skwery naszego grodu. Te plenery w 80 proc. sfinansowała ówczesna Spółdzielnia Mieszkaniowa, której prezesem był **Mieczysław Kozimor**, wspomagający Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury.

– Zapomniałem panu wspomnieć – dodaje pan Stanisław – o jeszcze jednej istotnej sprawie; otóż w latach 60. reżyserowałem kukielkową sztukę w amatorskim kółku teatralnym przy Wielobranżowej Spółdzielni w Sanoku. Była to sztuka „Brzydkie kaczątko”. Premiera udana – podobała się widzom. Ten fakt był największą moją zapłatą.

Sporo czasu ze swego życia poświęcił na pracę społeczną. W czasach PRL nie zajmował się polityką, pragnąc służyć ludziom. Zawsze też znajdował czas na ukochane malarstwo.

Był i jest głęboko przywiązany do tradycji związanych z marszałkiem Piłsudskim. Nie ukrywał, że jego ojciec był legionowym oficerem. Za pracę zawodową i społeczną został uhonorowany: Złotym Krzyżem Zasługi, odznakami – „Zasłużony Działacz Kultury”, „Zasłużony dla Miasta Sanoka” oraz „Zasłużony dla Województwa Krośnieńskiego”. Trzy ostatnie odznaczenia otrzymał na wniosek Zarządu Wojewódzkiego RSTK z siedzibą w Sanoku.

Roman Bańkowski

# Pocztą „TS”

## Niedopatrzenie!

List, jaki ukazał się w poprzednim wydaniu „Tygodnika Sanockiego” (nr 46 z 8 bm.) – zresztą kontrowersyjny i bardzo subiektywny, jeśli chodzi o oceny autorki – nie został podpisany przez niedopatrzenie, co jest winą redakcji. W związku z powyższym, wprawdzie po fakcie, naprawiamy ten błąd. Otóż autorką tego listu jest pani **Anna Walko**, mieszkanka Tarnawy Dolnej.

A swoją drogą sami jesteśmy zainteresowani, na ile poruszone kwestie – pomijamy osobiste anse – dotyczą rodziców dzieci niepełnosprawnych w Sanoku i okolicach.

Redakcja

## Sygnaty Czytelników

### Brud i psie odchody

Mieszkaniec ul. Cegielińskiej poprosił nas o interwencję w sprawie parkingu przy bloku nr 18: – *Warto, aby ktoś z redakcji przyjechał i zrobił na miejscu zdjęcie. Brud jest niesamowity, aż nieprzyjemnie tamteady chodzić: śmieci, odchody. Parking chyba w ogóle nie jest sprzątnięty. Zgłaszaliśmy sprawę w sanepidzie, w dziale higieny komunanej, ale nie wiem, czy ktoś ze służb sanitarnych pofatygował się na osiedle.*

**Jan Belniak**, wiceprezes spółdzielni „Śródmieście”, twierdzi, że na parkingu dlatego bywa brudno, że stoi tam kontener, z którego korzystają nie tylko lokatorzy spółdzielni, ale także mieszkańcy domów prywatnych i pobliskich sklepów. Spółdzielnia nie wyraża zgody na składowanie śmieci na swoim terenie przez sąsiadów. Każdy powinien przecież mieć pojemnik przy własnej posesji. – *W Sanoku wciąż nie jest uregulowana sprawa wywozu śmieci. Owszem, każdy płaci za swoje, ale wyrzuca, gdzie chce, w tym przypadku do nas. Administrator Zenon Mleczo, potwierdza, że z kontenera korzystają wszyscy w okolicy. Przy odbierze śmieci teren wokół powinien posprzątać pracownik SPGK. Różnie jednak z tym bywa. Zdarza się, że – zwłaszcza przed i po świętach – śmieci nie zostają wywiezione i robi się bałagan. – Spółdzielnia nie sprząta parkingów jako takich. Ale czasem wysyła się kogoś do pozamiatania. Natomiast z problemem psich odchodów ani my, ani nikt inny nie potrafi sobie poradzić.* (Z)

### Alkomat pożądany

Pan Adam D. jest odpowiedzialnym kierowcą. Kiedy zdarzyło mu się wypić, na drugi dzień po balandze – w alkomacie zamontowanym w jednym z osiedlowych barów Sanoka – sprawdzał czy norma alkoholu w wydychanym powietrzu uprawnia go do prowadzenia wysłużonego malucha. Zresztą wzorem pana Adama, tak samo czynili inni odpowiedzialni właściciele czterech kółek. Ale to już przeszłość. Alkomat z baru zniknął. Wówczas, a było to niedawno, nasz czytelnik zatelefonował na miejscową policję z zapytaniem, czy – oczywiście odpłatnie – nie mógłby skorzystać z takiego urządzenia u stróżów prawa? Odpowiedziano mu krótko i zdecydowanie: – *Nie. Skoro mamy kapitalizm, dywaguje czytelnik, to również służby mundurowe, którym także nie jest lekko, mogłyby zając się działalnością gospodarczą. Dla swojego pożytku i dobra rozsądnych kierowców oraz bezpieczeństwa pieszych i użytkowników dróg. Zamiast np. w barze, korzystać z alkomatu na policji, chcąc mieć pewność czy po wcześniejszym wypiciu drinka, mogą lub nie mają prawa zasiąść za kierownicę samochodu.* (cz)

### Do Lisznej dojedzie (na razie)

Po rezygnacji prywatnego przewoźnika, mieszkańcy Lisznej obawiali się, że zostaną pozbawieni komunikacji autobusowej z Sanokiem i „resztą świata”. Władze gminy na szczęście znalazły rozwiązanie. – *Zawarliśmy porozumienie z PKS-em, który na terenie gminy dowozi dzieci do szkół – informuje Mariusz Szymd. Do końca roku linię będzie obsługiwała ta właśnie firma. Trudno powiedzieć, co będzie dalej, gdyż linia nie należy do specjalnie dochodowych. Bywa, że autobusem jedzie dwie, trzy osoby. – Na trasie tej najbardziej sprawdziłby się bus. Pytanie tylko, ile kosztowałby bilet? Na pewno nie będzie tu łatwo pogodzić interesu przewoźnika i mieszkańców – stwierdza gospodarz gminy.* (Z)

# Bobry buszują w skansenie

Dokończenie ze str. 1.

Ponieważ nigdzie nie widać żeremi (charakterystycznych domków z gałęzi), miesz-



AUTORKA

Jedno ze ściętych i okorowanych drzew w skansenie.

kają zapewne w norach wykopanych w ziemi. Znaczący twierdzą, że bobrze nory mogą tworzyć prawdziwe podziemne labirynty, z wielopoziomowymi, mierzącymi nawet po kilkadziesiąt metrów korytarzami! Dyrektor Ginalski, wspólnie z **Hubertem Ossadnikiem** i **Władysławem Adamskim**, wypatrzyli kilka wejść do bobrzyczych kryjówek. Same nory mogą znajdować się pod korzeniami rosnących w pobliżu drzew.

Bobry są jak wiadomo znakomitymi inżynierami – ich tamy, domki i kanały powstają według najlepszych zasad sztuki budowlanej, zapewniając bezpieczeństwo i warunki do życia. Spiętrzona woda pozwala ukryć podwodne wejścia do nor i żeremi, umożliwia zatopienie magazynów

z zimowymi zapasami, ułatwia spławianie drewna, a także skraca drogę ucieczki w przypadku spotkania z niepożądanym gościem. Na strumyku przepływającym przez teren skansenu wybudowały trzy tamy, tworząc w ten sposób zbiorniki i małe rozlewisko. – *Teraz dopiero wiemy, dlaczego nasza łąka zamieniła się w mokradło – mówi Władysław Adamski – Kiedyś kosiliśmy ją przy użyciu traktora. Tego lata nie dało się tutaj wjechać, tak było mokro.*

Wcześniej obecność bobrów była niezauważalna, gdyż wiosną i latem wznosiły trawy, zioła i roślinnością wodną. – *Jedzą nawet pokrzywę – wyjaśnia Antoni Derwich z Bieszczadzkiego Parku Narodowego, znawca i miłośnik bobrów, który w ubiegłym tygodniu gościł w skansenie na zaproszenie dyrektora Ginalskiego. Korę włączając do swojej diety dopiero jesienią. Dlatego też, począwszy od października, intensywnie tną drzewa i krzewy, gromadząc zapasy na zimę. Ich przysmakiem jest wierzba i osika, choć nie gardzą także topolą, brzozą czy leszczyną. W skansenie ścięły kilka wierzb, które rosną na nieużytku porośniętym trzciną i tozami. – Drzewa te nie przedstawiają większej wartości, toteż nie ubolewamy – usprawiedliwia „nielegalną” ścinke gospodarz skansenu.*

Antoni Derwich przypuszcza, że na terenie parku zamieszkały dwie bobrze rodziny, być może nawet dwanaście sztuk (typowa rodzina składa się z pary rodziców, młodych tegorocznych i z roku poprzedniego). Obserwacja tych zwierząt nie jest łatwa – z natury są bardzo ostrożne i prowadzą nocny tryb życia. Zaniepokojone nurkują, ostrzegając pozostałych członków rodziny mocnym klaśnięciem ogona o powierzchni wody.

W sprzyjającym środowisku bobry szybko się rozmnażają. W niektórych rejonach Polski, szczególnie na Suwalszczyźnie, ich populacja tak wzrosła, że wyrządzają spore szkody – zalewają uprawy,

podtapiają lasy, ścinają drzewa. Straty na całym Podlasiu oszacowano na blisko 600 tys. zł. Dlatego też wiosną tego roku wojewoda podlaski podjął kontrowersyjną decyzję o odstrzale kilkuset sztuk. Ostatecznie do odstrzału nie doszło, ze względu na spór kompetencyjny między ministerstwem ochrony środowiska a wojewodą; kwestia będzie musiała zostać jednak jakoś rozstrzygnięta.

Ekolodzy i miłośnicy bobrów pomysł ich odstrzału uważają za kompletne nieporozumienie. Bobry są prawdziwym dobrodziejstwem dla środowiska i należy umiejętnie z nimi postępować, a nie zabić. Prowadzone badania i obserwacje dowodzą niezbicie, że tam, gdzie pojawiają się te zwierzęta, dochodzi w niedługim czasie do prawdziwej eksplozji życia bio-



Tama wybudowana na przepływającym przez skansen strumieniu.

logicznego. Bobrze kanały i zbiorniki pełnią rolę znakomitych, biologicznych oczyszczalni ścieków, uwalniając środowisko od wielu toksycznych związków. Osiedlenie bobrów jest najlepszym sposobem na poprawę stosunków wodnych i rekultywację terenów, zwłaszcza zniszczonych przez

bezymyślną meliorację. Potwierdza to Antoni Derwich: – *U nas Bieszczadach bobry rekultywują np. grunty po dawnym Igloopolu. Wpływ bobrów widoczny jest już także w skansenie. W tym roku pracownicy zaobserwowali na mokrej łące kurki wodne, których nigdy tam wcześniej nie było. Zaś czynionymi przez bobry szkodom można łatwo zaradzić. Do zabezpieczenia terenu wystarczy zwykłe rury plastikowe i siatka.*

Dyrekcja skansenu najbardziej obawia się, aby bobry nie spuściły wody ze stawu przeciwpożarowego. Ale i na to jest sposób: wystarczy obłożyć groblę siatką. – *Ostatecznie można wezwać ekipę i wylapać bobry w ciągu jednej nocy – mówi Derwich. Następnie trzeba będzie przesiedlić je w miejsce, gdzie nie będą miały*

okazji do wejścia w konflikt z człowiekiem. – *Mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie i uda nam się ułożyć z bobrami poprawne stosunki – dodaje dyrektor Ginalski. – Może nawet staną się dodatkową atrakcją w skansenie?*

Jolanta Złobro

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> na osiedlu Błonie, niski czynsz, gotowe do zamieszkania, częściowo umeblowane, tel. 466-64-78 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (własne, bezczynszowe) przy ul. Traugutta w Sanoku, tel. (022) 865-07-74 lub (0606) 14-35-73.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37,50 m<sup>2</sup> (IV piętro), 2-pokojowe, przy ul. Mickiewicza, tel. 463-76-77.
- ★ Mieszkanie 32,40 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-10-07 (po 19.00).
- ★ Lub wynajmę mieszkanie 48,50 m<sup>2</sup> (II piętro) w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 464-17-76.
- ★ Mieszkanie 54,50 m<sup>2</sup> (I piętro), 3-pokojowe z loggią przy ul. Langiewicza w Sanoku, os. Wójtostwo, tel. 463-23-58.
- ★ Mieszkanie 59,38 m<sup>2</sup> p.u., pow. całkowita 71 m<sup>2</sup> (adaptacja strychu) bez balkonu, w Śródmieściu, cena do uzgodnienia, tel. (0505) 59-69-66.
- ★ Mieszkanie 23,30 m<sup>2</sup> (II piętro) przy ul. Wolnej 46, tel. 463-55-85.

- ★ Mieszkanie własnościowe M-4 62,50 m<sup>2</sup> (I piętro), telefon, tv kablowa, na os. Błonie, tel. 463-07-14 lub (0606) 35-90-63.
- ★ Tanio mieszkanie M-3 36,50 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Wolnej 46/58. Wiad. Sanok, ul. Mickiewicza 45 lub tel. 464-98-02.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45,30 m<sup>2</sup>, niski czynsz, tanio – lub zamienię na mniejsze do 20 m<sup>2</sup>, tel. 463-37-01 lub 462-11-43.
- ★ Lub zamienię mieszkanie 45 m<sup>2</sup> (IV piętro) na os. Robotnicza, tel. 463-30-29.
- ★ Dom murowany piętrowy w Sanoku przy ul. Głowackiego 2, tel. 463-20-57.
- ★ Firmie lub osobie prywatnej dom piętrowy, 6 pokoi, garaż, telefon – na działalność gospodarczą (biura, mieszkanie, inne) przy głównej trasie w Zarszynie, tel. 467-10-46.
- ★ Połowę domu w Sanoku z osobnym wejściem, tel. 463-65-17.
- ★ Lub wynajmę kiosk przy ul. Lipińskiego obok bloku nr 120 (możliwa ewentualna rozbiórka), cena do uzgodnienia, tel. 464-07-63 lub (0601) 08-57-99.
- ★ Lokal 8,50 m<sup>2</sup> na os. Błonie, tel. (0502) 24-83-16.

- ★ Budynek usługowo-handlowy 750 m<sup>2</sup> z piekarnią, na działce 0,14 ha, w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, tel. (084) 664-20-35.
- ★ Lub wynajmę lokal magazynowo-biurowy 125 m<sup>2</sup> (wszystkie media) przy ul. Okulickiego 8, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż murowany z kanałem przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. (0601) 96-85-97.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 464-46-42.
- ★ Tanio garaż murowany z kanałem przy ul. Sadowej, tel. (0502) 24-83-16.
- ★ Lub wynajmę garaż przy ul. Sadowej, tel. 466-65-02.
- ★ Lub wynajmę nowy garaż przy ul. Reymonta (O.T.L.), tel. (0601) 87-92-58.
- ★ Działki budowlane oraz pole orne w Grabownicy, tel. 439-52-17.
- ★ Działkę budowlaną 0,22 ha w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada (obok bloku ZOZ), tel. (084) 664-20-35.
- ★ Działkę 21 a w Sanoku, tel. 463-08-58.
- ★ Działkę w okolicach Sanoka, cena 1.000 zł/ar, tel. (0501) 72-49-78.
- ★ Działkę budowlaną 10 a w Sanoku, tel. 463-40-33 (po 21.00).
- ★ Działki budowlane w Sanoku przy ul. Łany, tel. 464-07-77.
- ★ Działkę budowlaną 0,37 ha, Bieszczady, Wetlina, zezwolenie na budowę, tel. 462-30-75.

- ★ Działkę budowlaną 23 a w Pisarowcach z możliwością podziału na dwie działki, cena 1.000 zł/ar - do uzgodnienia, tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku (os. Wójtostwo), tel. 464-74-46.
- ★ Pole orne 0,65 ha w Tuchorzu na trasie Sanok - Krosno, tel. 464-32-59.

### Kupię

- ★ Mieszkanie 3-, 4-pokojowe (I-III piętro) do 60 m<sup>2</sup> na osiedlu Błonie lub Wójtostwo, tel. 463-19-81.
- ★ Mieszkanie 35 - 37 m<sup>2</sup> na os. Słowackiego lub w centrum, najchętniej I lub II piętro, tel. (0606) 30-56-40.
- ★ Mieszkanie powyżej 70 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 464-07-08.
- ★ Mieszkanie 44 - 50 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, I - II piętro, tel. 467-40-82.
- ★ Mieszkanie 20 m<sup>2</sup>, tel. 463-37-01.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Dwa osobne pokoje z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, w Sanoku na os. Błonie, tel. 439-89-55 lub (0600) 08-96-65.
- ★ Mieszkanie oraz pomieszczenie na cichą działalność w Sanoku, tel. (0606) 68-98-19 lub (0502) 50-78-19.
- ★ Lokal 9,5 m<sup>2</sup> przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-19-72 (9.00-17.00).
- ★ Lokal 650 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą, tel. 463-07-91.
- ★ Lokal 30 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą w Sanoku przy ul. Ogrodowej 42a (os. Błonie), tel. 464-91-15 (po 20.00).

- ★ Lokal 30 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą (wszystkie media, telefon), przy ul. Traugutta, tel. 463-58-56 lub (0605) 58-85-20.

- ★ Lokal 605 m<sup>2</sup>: dwie sale z zapleczem sanitarnym, na działalność dyskotekowo-rozrywkową lub handlową oraz pomieszczenie chłodnicze 210 m<sup>2</sup> na przechowanie warzyw i owoców lub hurtownię, w Sanoku przy ul. Przemyskiej, tel. 463-50-65.

- ★ Pomieszczenie na gabinet kosmetyczny, fryzjerski lub podobne, niski czynsz, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24, tel. 463-76-15 lub (0501) 53-08-84.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowego dla studentek, w rejonie os. Wójtostwo, tel. (0501) 83-47-14.
- ★ Lokal w centrum miasta, na działalność handlową, tel. (0605) 32-97-32.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Instalację gazową, wtrysk wielopunktowy plus wszystkie części do fiata regaty, tel. 463-56-12.
- ★ Opla corsę C, 3-drzwiowy (2002), przeb. 12 tys. km, stan idealny, niebieski metalik, tel. (0607) 82-44-74.
- ★ Wartburga 1.3 (1990), przeb. 127 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 464-46-67.
- ★ Ładę samarę 1.3 (1989/90), tel. 462-28-77 (po 15.00).
- ★ WV transporter 1.6, benzyna, tel. 463-44-55.

## Nowoczesne mieszkania, atrakcyjne warunki!!!

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” w Sanoku

informuje, że posiada jeszcze wolne trzy miejsca na liście osób chętnych do budowy mieszkań w budynku przy ul. Stróżowskiej o powierzchni użytkowej: 32 m<sup>2</sup>, 41 m<sup>2</sup>, 44 m<sup>2</sup>.

Wkład mieszkaniowy, przewidziany do wniesienia ratalnie w trakcie budowy, wynosi zaledwie 30% kosztów budowy. Reszta do spłaty w okresie 25-30 lat. Budowa będzie finansowana ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego BGK - Warszawa uzyskanych na atrakcyjnych warunkach.

Zgłoszenia przyjmowane są jeszcze tylko do 28 listopada 2002 r. w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „AUTOSAN”, ul. Rzemieślnicza 9, tel. 463-32-10.

Nie przegap ostatniej okazji!!!

## TRAS OKNA - DRZWI NOWOCZESNE OKNA PCV i DREWNO

CZERTEŻ 42 A  
tel. 464-89-61

10 LAT GWARANCJI  
TRANSPORT GRATIS

RABAT DO 30%

### Systemy prezentacji cen - elegancja, niskie ceny

(Zgodne z obowiązującym rozporządzeniem MF)

Notebooki w cenie już od 3.450 zł

Komputery nowe od 1099 zł

Internet i cyfrowe łącza telefoniczne ISDN

Markowe komputery używane - już od 500 zł 12 m-cy gw

Materiały biurowe-atramenty-tonery-papier - najtaniej

3A Sanok ul. Zamkowa 3a (naprzeciw Muzeum)

tel. 464-58-51, 464-58-52, 463-67-88

## OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

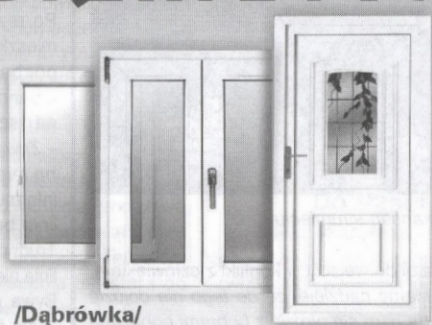
MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,  
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



USŁUGI TRANSPORTOWE  
do 14 osób  
tanio-fachowo-bezpiecznie  
0609 889 708

Żaluzje - rolety  
tel. 464-22-25  
kom. 0604 575 918

Restauracja Jagiellońska  
w Sanoku, tel. 463-12-08  
• zaprasza w każdą sobotę  
na dancing  
• zabawa Andrzejkowa - 30 XI  
Wstęp wolny  
• organizujemy SYLWESTRA

Videofilmowanie  
nagrywanie różnych uroczystości na CD (DVIX, VCD)  
DVD nowość!!!  
tel. 463-42-73  
tel. kom. 0505 534 992

## CISAN

PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHEENNE  
SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

## Mieszkanie 27,5 m<sup>2</sup>!!! Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” Sanok

ul. Rzemieślnicza 9, tel. 463-32-10

Oferuje do sprzedaży lub na wynajem  
mieszkanie w budynku murowanym ul. Topolowa o pow. 27,5 m<sup>2</sup>  
ogrzewanie opomiarowane, telewizja kablowa, domofon. Budynek w trakcie docieplania.  
Przetarg ustny odbędzie się w czwartek 5 grudnia 2002 r.  
na sprzedaż godz. 10.00, a na wynajem godz. 11.00.

Wpłata wadium w wysokości 500,00 zł do 5 grudnia do godz. 9.30 na konto PKO BP  
o/Sanok nr 6810202980115120071 lub w kasie Spółdzielni

Regulaminy sprzedaży i wynajmu są do wglądu w Spółdzielni.  
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Okazja do likwidacji książeczki mieszkaniowej i ulgi podatkowej.

PRODUCENT  
ROMPLAST  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego  
AGENDA 2000)  
464 53 33

OKNA  
DRZWI  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS

## ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7  
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40  
tel. 464-06-91

## STANLEY

GARDEROBY  
I SZAFY WNĘKOWE

Do końca roku rabat do 40%

Promocyjna sprzedaż ratalna

10 rat bez odsetek i prowizji

Wyprzedaż mebli komisowych

## Sprzedam – cd.

- ★ WV transporter T4 2.4D, (1994), kolor biały, przedłużony, immobiliser, elektryczne lusterka, faktura vat, tel. (0504) 09-29-86.
- ★ Opony zimowe plus felgi do renault megane, tel. (0601) 87-92-58.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Wózek spacerowy dla bliźniąt w b. dobrym stanie, tel. 463-06-75 lub (0607) 26-98-72.
- ★ Futro ze srebrnych lisów (3/4), w b. dobrym stanie, wiadomość Sanok, ul. Łany 48 lub tel. (0607) 54-72-88.
- ★ Trzy lipy (rosnące), tel. (0506) 57-04-35 (wieczorem).
- ★ Oddam (za darmo) szczeniaki po matce jamnicze, tel. 464-84-89.
- ★ Telefon komórkowy Siemens A40, nowy, po niskiej cenie, tel. 463-03-65.
- ★ Lampę leczniczą „Biopron” Zeptera, ze statywem, tel. 463-08-07 (po 16.00).
- ★ Termomiks, robot (który nawet gotuje) cena do uzgodnienia, tel. 463-30-29.
- ★ Mało używany wózek dziecięcy, wielofunkcyjny oraz fotelik niemowlęcy, samochodowy (z regulowaną rączką), tel. 464-62-00 (po 16.00) lub (0600) 34-39-74.
- ★ Akumulacyjny piec elektryczny „Domgos” 1.5 KW oraz ogrzewacz gazowy konwekcyjny „Kros gaz” 2.5 KW z atestem, tel. 464-52-40.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Oriflame – ciekawa praca, tel. 467-20-87 lub (0604) 18-83-87.
- ★ Pracownika z doświadczeniem przy wykonywaniu prac plastycznych i montażyowych, wiadomość „Solut”, ul. K. Wielkiego 3/21 lub tel. 464-20-20.

- ★ Osobę do opieki nad dziećmi (3,5-1,5), tel. kom. 0044-77-40-87-72-38 (Anglia).
- ★ Emerytkę (rencistkę), sprzedawcę do kiosku, znajomość obsługi kasy fiskalnej, tel. 463-23-14 (po 16.00) lub (0605) 35-64-63.

### Poszukuję pracy

- ★ Jako palacz c.o. lub hydraulik, tel. 463-53-60.
- ★ Kobieta 21 lat, odpowiedzialna i miła, zaopiekuję się dzieckiem, dziećmi lub podejmę się sprzątania w Sanoku lub okolicy, tel. 464-97-13 lub (0609) 81-84-01.
- ★ Młoda dziewczyna, wykształcenie średnie handlowe, rozpoczęte zaoczne studium informatyczne, tel. 463-12-10 lub (0504) 94-17-54.

### Korepetycje

- ★ J. francuski - korepetycje, tłumaczenia, tel. (0502) 36-82-48.
- ★ J. niemiecki, tel. 463-43-08 lub (0691) 36-35-97.
- ★ Doktor UJ - chemia, wszystkie poziomy, tel. 462-20-34.
- ★ J. polski, przygotowanie do matury i na studia wyższe, tel. 462-20-34.
- ★ J. angielski od początkujących do zaawansowanych, konwersacje, solidna i sumienna praca, tel. 463-07-40 lub (0691) 27-18-91.
- ★ J. łańciński, tłumaczenia, korepetycje, tel. 464-71-83.
- ★ Dr Uniwersytetu Rzeszowskiego – historia, profesjonalne przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych, t. el. 463-13-06.
- ★ Matematyka - możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.

### Regionalne Biuro Obsługi Rynku Nieruchomości „ReBORN”

- Oferuje:
- wycenę nieruchomości
  - regulowanie stanu prawnego
  - zarządzanie nieruchomościami
- Sanok, Al. Gen. Prugara Kettlinga 18a/21  
tel./fax 463-74-42, (0692) 26-93-43

## KARO ŻALUZJE ROLETY

SANOK  
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m<sup>2</sup>

- żaluzje poziome 26 zł/m<sup>2</sup>
- mechanizm do okien 6 zł/szt.
- żaluzje pionowe 29,50 zł/m<sup>2</sup>

## Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:  
**1 miesiąc**  
Termin zapłaty:  
**3 miesiące**

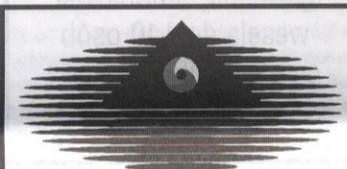
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 463-78-98

## KARCZMA

Zaprasza codziennie od 8.00 do 22.00  
Podajemy dania regionalne m.in.:

- hreczanyki,
- pierogi z maki razowej,
- i wiele innych ciekawych, nowych potraw.

Zbieramy zamówienia na obiady abonamentowe.  
Możliwe wydawanie potraw na wynos.  
Kontakt tel. 464-67-00



## FOTOLAND CENTRUM FOTOGRAFICZNE SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama usług fotograficznych:  
Zdjęcia z aparatów cyfrowych, kart i innych nośników pamięci  
Zdjęcia ze slajdów  
ZAPRASZAMY!

## OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

## Schody drewniane

– samonośne, Wyrób  
– zabiegowe, Montaż  
– balustrady

467-40-42,  
0600 302 155

## DRZWI Z DREWNA

– ZEWNĘTRZNE  
– WEWNĘTRZNE  
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR  
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

malfarb s.c.  
ul. Kwiatowa 34A, 38-500 Sanok  
tel./fax (013) 463 22 56  
www.malfarb.pl e-mail: sanok@malfarb.pl

**KUPON RABATOWY 10%**  
Niniejszy kupon upoważnia do otrzymania 10% rabatu, na wszystkie zakupione w naszym sklepie artykuły.  
Oferujemy: farby, szpachle, grunty, narzędzia, itp.  
Kupon ważny do 31.12.2002

## USŁUGI BUDOWLANE

– tynki tradycyjne, tynki suche,  
– panele boazerijne i podłogowe,  
– wylewki,  
– wymiana okien,  
– płytki ściennie i terakota.  
VAT, tel. 464-92-78 (po godz. 18.00)

## Europejski Fundusz Leasingowy

W listopadzie przebijamy każdą ofertę konkurencji!  
**! SPRAWDŹ NAS !**  
☎ 46 44 266, 46 40 200, 604 973 705  
EFL SA Przedstawicielstwo w Sanoku

## Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny  
na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, usługowej, biurowej.

Przetarg odbędzie się 4 grudnia 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

**1. przy ul. Jagiellońskiej 14 w Sanoku.**  
Lokal o łącznej powierzchni 173,85 m<sup>2</sup>, składający się z dziewięciu pomieszczeń. Branża ograniczona: przemysłowa, spożywcza, biurowa, usługowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną. Cena wywoławcza: 21,90 zł/m<sup>2</sup>. Lokal wyposażony w instalację elektryczną, wod.-kan., gazową, co. i wc. Wadium: 3.807,30 zł (słownie: trzy tysiące osiemset siedem złotych 30/100).

**2. przy ul. Lipińskiego 16 w Sanoku.**  
Lokal o łącznej powierzchni 26,39 m<sup>2</sup>, składający się z jednego pomieszczenia. Branża ograniczona: przemysłowa, usługowa, biurowa (z wyłączeniem usług uciążliwych). Cena wywoławcza: 4,90 zł/m<sup>2</sup>. Lokal wyposażony w instalację elektryczną, ogrzewanie piecowe. Wadium: 129,30 zł (słownie: sto dwadzieścia dziewięć złotych 30/100). Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu, liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Wadium za lokale przy ul. Jagiellońskiej 14 i Lipińskiego 16 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 3 grudnia 2002 r. w godzinach pracy kasy (Kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00). Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniach 2 i 3 grudnia 2002 r. w godzinach 8.00-14.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Jagiellońskiej 14 i Lipińskiego 16 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, w Sanoku, tel. 463-78-80. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem. Z przetargu wyklucza się oferentów:  
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,  
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

## Sklep „Pegaz”

Sanok, ul. 3 Maja oraz punkty 6 i 10 na Hali Targowej  
zapraszają na zakupy Mikołajowe i Gwiazdkowe,  
oferując duży wybór:

- zabawek i gier
- puzzli Trefla i Ravensburgera
- książek i bibelotów

Klocki „Lego”, pióra „Parker” i „Waterman”  
sprzedawane będą po cenach promocyjnych.  
Zapraszamy



## Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny  
na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych  
na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:  
7 – powierzchnia użytkowa 8,98 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza: 30,00 zł/m<sup>2</sup>.

15 – powierzchnia użytkowa 9,20 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza: 30,00 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium za stoisko oznaczone nr 7 położone na I piętrze wynosi: 269,40 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 15 położone na I piętrze wynosi: 276,00 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt sześć złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 3 grudnia 2002 roku.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 4 grudnia 2002 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 2 i 3 grudnia 2002 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

**Burmistrz Miasta Sanoka**

ogłasza publiczne przetargi ustne nieograniczone

**I. na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy Łany, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:**

- Nr 2414/14 o pow. 1428 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 44988  
Cena wywoławcza - 20 480,00 zł, wadium - 4 000,00 zł.
- Nr 2414/15 o pow. 1443 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 44983  
Cena wywoławcza - 21 840,00 zł, wadium - 4 000,00 zł.
- Nr 2414/20 o pow. 1225 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 63190  
Cena wywoławcza - 18 300,00 zł, wadium - 3 600,00 zł.

przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne

oraz działki:

- Nr 2114/16 o pow. 1856 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 44990  
Cena wywoławcza - 35 300,00 zł, wadium - 7 000,00 zł.
- Nr 2114/17 o pow. 1874 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 44989  
Cena wywoławcza - 35 700,00 zł, wadium - 7 000,00 zł.

przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod obiekty handlowo - usługowe oraz pod budownictwo mieszkaniowe jako funkcja towarzysząca.

**II. na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Sanoku obręb Posada, przy ulicy Łany, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:**

- Nr 2892/25 o pow. 2428 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 63193  
Cena wywoławcza - 17 000,00 zł, wadium - 3 400,00 zł.
- Nr 2892/26 o pow. 1037 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 63194  
Cena wywoławcza - 8 500,00 zł, wadium - 1 700,00 zł.
- Nr 2892/27 o pow. 1626 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 63195  
Cena wywoławcza - 11 000,00 zł, wadium - 2 200,00 zł.
- Nr 2892/28 o pow. 1837 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 63196  
Cena wywoławcza - 14 600,00 zł, wadium - 2 900,00 zł.
- Nr 2892/33 o pow. 1188 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 63201  
Cena wywoławcza - 8 600,00 zł, wadium - 1 700,00 zł.
- Nr 2892/34 o pow. 913 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 63202  
Cena wywoławcza - 7 000,00 zł, wadium - 1 400,00 zł.

przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.



Przetargi odbędą się **13 grudnia 2002 r. o godz. 10.00** w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64.

Wysokości wadium podane wyżej należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO S.A. I Oddział Sanok 10701249-648-2321-010032, w terminie **do 9 grudnia 2002 r.**

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku Vat. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją geodezyjną.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

**Sklep „GUCIO”**

Poleca:

- art. szkolne, biurowe
- usługi ksero i foto

**Aktualny adres:  
ul. II Pułku Strz. Podh. 20**

**Restauracja ZASANIE**

ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91

- wesela, bankiety, studniówki
- imprezy okolicznościowe

**Zabawa Andrzejkowa  
w dniu 30.11.2002 r.  
Zapraszamy**

**Restauracja „Pod Arkadami”**

zaprasza na

- specjalność zakładu

**„Kuchnia węgierska”**

- obiady niedzielne (10 zł od osoby)
- dancingi (soboty, godz. 19.00)

**Sklepy „Niemowlaczek”**

zapraszają

**na Mikołajkowy Konkurs  
firm: „Nivea Baby” i „Avent”.**

**Rozstrzygnięcie konkursu  
6 XII 2002 r. o godz. 17.00**

**Imprezy okolicznościowe**

sylwester, studniówki,  
wesela do 140 osób  
(pokój dla młodych gratis)

Atrakcyjne ceny

**Dom Turysty, ul. Mickiewicza 29**

**UPUSTY DO 30%**



**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU**

**PARAPETY**

**odbior natychmiastowy**

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

**38-500 SANOK**

**tel. (013) 463-47-19**

**Burmistrz miasta Sanoka**

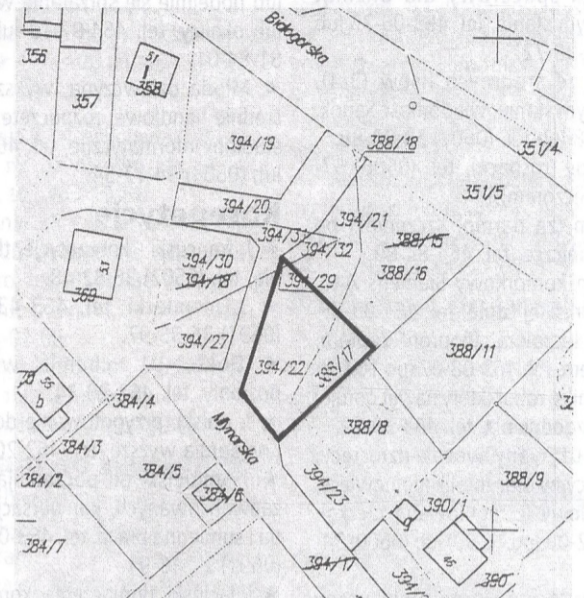
ogłasza publiczne przetargi ustne nieograniczone

**na sprzedaż nieruchomości gruntowych:**

**1. Położonej w Sanoku, obręb Wójtostwo, przy ul. Młynarskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki: nr nr 394/22, 388/17, 394/29 o łącznej pow. 542 m<sup>2</sup>, objętych księgą wieczystą KW Nr 22521.**

Cena wywoławcza - 15 700,00 zł, wadium - 3 000,00 zł.

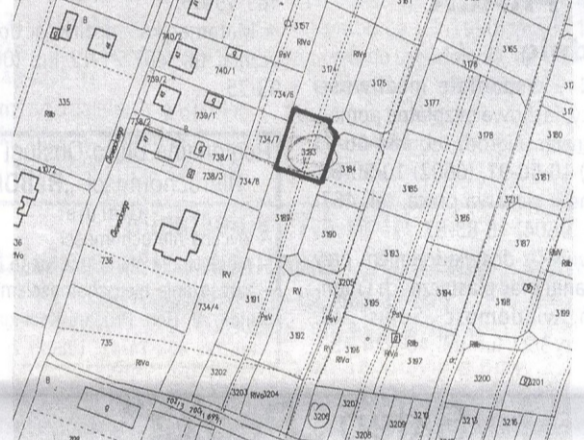
W planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.



**2. Położonej w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Kenara, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 3183 o pow. 561 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 45759.**

Cena wywoławcza - 16 500,00 zł, wadium - 3 000,00 zł.

W planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.



**3. Położonej w Sanoku, obręb Olchowce przy ul. Przemyskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 332/5 o pow. 1461 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 20384.**

Cena wywoławcza - 17 100,00 zł, wadium - 3 400,00 zł.

W planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

**4. Położonej w Sanoku, obręb Olchowce przy ul. Przemyskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 332/6 o pow. 1393 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą KW Nr 20384.**

Cena wywoławcza - 16 600,00 zł, wadium - 3 200,00 zł.

W planie miasta przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.



Przetargi odbędą się **13 grudnia 2002 r., godz. 11.00** w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64.

Wysokości Wadium podane wyżej należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO S.A. I Oddział Sanok 10701249-648-2321-010032, w terminie **do 9 grudnia 2002 r.**

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

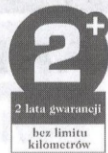
Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku Vat. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

**WYPRZEDAŻ SAMOCHODÓW  
Z ROKIEM 2002**



**Nie czekaj na samochody ze  
starym rocznikiem.  
U nas już trwa wyprzedaż.  
RABATY AŻ DO 8000 zł**



**Fiat Bank Polska S.A.**

**Z.U.H. „SANTAR”**  
ul. Krakowska 2  
38-500 Sanok  
tel. (013) 463 14 23





## HOKEJ

I liga

## Ach, ci sędziowie

SMS I PZHL SOSNOWIEC – KH SANOK 4-1 (0-0, 0-1, 4-0)

Bramki: 0-1 Galant – P. Karnas (29), 1-1 J. Grzesik – Dźoń (43), 2-1 Gwiżdż (57), 3-1 Dźoń (59), 4-1 Dźoń (60-karny). KH: A. Grzesik – Burnat (2), Krauze; Rapała (2), Pastuszek (2) oraz Krzanowski – G. Karnas, Kostecki, T. Mermer; P. Karnas (2), Barnuś, Galant; G. Brejta, Miśków, Staruchowicz oraz Janik. Sędziował: D. Picewicz (Bieruń). Kary: 44 (w tym kara meczu dla Modrzejewskiego i kary 10 min za niesportowe zachowanie dla Modrzejewskiego i Drzewieckiego) i 8 min. Widzów 100.

Nie udał się rewanż za porażkę 6-3 z inauguracji rozgrywek. Ponownie ulegliśmy „szkółce” różnicą 3 bramek. Duży wpływ na wynik miała fatalna postawa sędziów, na czele z głównym rozjemcą Dariuszem Picewiczem z Bierunia.

Rywalie przystąpili do meczu podwójnie umotywowani. Na dalszy plan zeszła walka o punkty. Mecz ten był dla nich jedną z ostatnich okazji do zaprezentowania umiejętności czeskiemu trenerowi Miłoszowi Pavelce, który w ciągu kilku dni ogłosił skład reprezentacji na zbliżające się mistrzostwa świata do lat 20. Do pojedynku ze „szkółką” KH przystąpiło w bardzo okrojonym składzie. Z różnych powodów do Sosnowca nie pojechali Dariusz Demkowicz, Robert Brejta, Paweł Mika oraz Piotr Cieply. Z kolei Dariusz Brejta kilka

dni temu ponownie wyjechał za granicę. Wobec takich osłabień jasne stało się, że o zwycięstwo będzie szalenie trudno.

Rozpoczęło się jednak obiecująco. Już w 3. min sam na sam z Łukaszem Jańcem znalazł się Grzegorz Galant, jednak nie zdołał go pokonać. Chwilę później po strzale Bogusława Rapały, Janiec nakrył krążek za linią bramkową, lecz sędzia bramkowy stwierdził, iż gol nie padł. Jeszcze w tej tercji okazję miał Robert Kostecki, ale ponownie górą był miejscowy bramkarz. Trzeba przyznać, że w zespole gospodarzy prym wiodli nasi wychowankowie: wspomniany Janiec oraz pierwszy atak – Jarosław Grzesik (brat „Artisa”, naszego golkipera), Maciej Plecuch i Artur Dźoń, którzy stwarzali najgroźniejsze sytuacje pod bramką Artura Grzesika.

KH uzyskało prowadzenie w 29. min – Piotr Karnas idealnie zagrał do Galanta, który strzałem między parkanami pokonał Jańca. Po tym trafieniu przewagę osiągnęli miejscowi, jednak „Artis” spisywał się między słupkami bez zarzutu. Najbliższy zdobycia wyrównującej bramki był Dźoń, po jego strzale krążek przeleciał po linii bramkowej i wyszedł w pole.

Niestety, na początku ostatniej tercji zawodnik ten wyprowadził szybką kontrę i dograł do J. Grzesika, który nie miał litości dla własnego brata. Niespełna 3 minuty przed końcem meczu nastąpił dramat naszej drużyny. Najpierw Artur Gwiżdż w łatwy sposób minął 3 naszych zawodników i po objechaniu bramki nie dał szans Grzesikowi. Na 102 sek przed końcową syreną po raz kolejny nie popisał się sędziowie, uznając gola Dźonia, zdobytego z pozycji spalonej. Zresztą bramka ta w ogóle nie padła, bowiem krążek najpierw odbił się od kija Grzesika, następnie od poprzeczki i wyszedł w pole, a tymczasem sędzia główny nakazał wznowić grę od środka. Gdy do końca pojedynku pozostawało zaledwie 7 sek nasi źle przeprowadzili zmianę i na lodzie pojawiła się zbyt duża liczba zawodników. W tej sytuacji podyktowany został rzut karny, którego na bramkę zamienił Dźoń.

W klubie

## Nowe władze

Kilka dni temu odbyło się kolejne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków klubu, na którym wybrano nowe władze klubu. Prezesem KH Sanok został Bolesław Wolanin. Funkcję wiceprezesa nadal pełni Zbigniew Milczanowski.

Przypomnijmy, że z funkcji prezesa klubu zrezygnował Tadeusz Kruczkiewicz, natomiast z funkcji wiceprezesa Józef Kornecki. Ponadto w skład zarządu weszli: Grzegorz Wysocki, Władysław Kusiak, Marek Michalski i Franciszek Kwiatkowski, którzy dokończeni zostali do pozostałych członków klubu: Franciszka Zielińskiego, Jerzego Pytlowanego, Jerzego Hućki i Zbigniewa Buczka.

## Uratować hokej

Rozmowa z Bolesławem Wolaninem, nowym prezesem KH Sanok.



ARCHIWUM DOMOWE B. WOLANINA

– Objęcie przez Pana funkcji prezesa KH Sanok jest dla wielu sporym zaskoczeniem.

– Funkcję prezesa klubu objąłem z myślą ratowania najpopularniejszej dyscypliny sportowej w Sanoku, jaką niewątpliwie jest hokej. Zdaje sobie sprawę, że nastąpiły ciężkie czasy, wiele firm boryka się z ogromnymi problemami finansowymi, więc pozyskanie jakiegokolwiek sponsora nie będzie rzeczą łatwą, ale nie niemożliwą.

– Jak więc wygląda sytuacja w klubie, który funkcjonuje zaledwie kilka miesięcy?

– Nie ma się co oszukiwać, że sytuacja finansowa klubu jest bardzo trudna. Pieniądzy nie ma, pozostało natomiast sporo długów po poprzednim klubie. Poczyniliśmy już pierwsze kroki, aby wpływy wynikające z obsługi parkingów oraz z biletów na mecze pierwszej drużyny były lepsze. Po kilku dniach szczegółowej pracy całego zarządu okazało się, że dochody w klubowej kasie są dużo wyższe, niż to miało miejsce wcześniej. Wpływy te pozwolą nam pokryć opłaty za sędziów oraz częściowe koszty wyjazdów naszych drużyn na mecze ligowe.

– W ostatnich dniach głośno zrobiło się za sprawą nierozstrzygniętej kwestii wypożyczenia bramkarza Tomasza Wawrzkiwicza do Stoczniewca Gdańsk.

– Jeżeli chodzi o sprawę Wawrzkiwicza, zostanie ona wyjaśniona w ciągu kilku najbliższych dni. Przeprowadziliśmy kilka rozmów z szefem WGiD panem Rączym, w ślad za tym poszły do PZHL-u odpowiednie pisma i dokumenty. Niezależnie od tego jesteśmy umówieni na spotkanie z pewnym mecenasem z Krakowa, który obiecał nam pomoc prawną w tej sprawie.

– Sporó kontrowersji wzbudziła również weryfikacja WGiD dwóch nierozegranych spotkań z Naprzodem Janów. Obecnie obie drużyny otrzymały po jednym walkowerze, jednak nieoficjalnie mówi się, że te spotkania dojdą jednak do skutku...

– W tej sprawie również rozmawialiśmy z panem Rączym, który stwierdził, że zależeć to będzie od tego, czy dojdziemy do porozumienia z działaczami Janowa. Przedstawiliśmy prezesowi Pawłowskiemu propozycję rozegrania obu spotkań w Sanoku i jeżeli działacze Naprzodu przystaną na naszą ofertę i zaległe mecze zostaną rozegrane, to wtedy oba walkowery zostaną anulowane. Na razie czekamy na odpowiedź z Janowa.

– Jakie cele postawił przed sobą nowy prezes klubu?

– Przede wszystkim dołożyć starań, aby w najbliższym czasie pojawili się sponsorzy, którzy zapewnią prawidłowe funkcjonowanie klubu. Zdaję sobie sprawę, że będzie to trudne, ale obejmując funkcję prezesa wiedziałem, co mnie będzie czekać. Niezależnie od tego każdy członek zarządu otrzymał zakres kompetencji, co pozwoli nam usprawnić pracę klubu. W naszych działaniach preferować będziemy pierwszą drużynę, co nie znaczy, że zapomniemy o naszej młodzieży. Zdajemy sobie sprawę, że za kilka lat młodzież ta będzie tworzyć oblicze sanockiego hokeja, dlatego mocny nacisk położymy na pracę z najmłodszymi adeptami hokeja.

Liga żaków i młodzików

## Wygrana młodzików

Kolejne pojedynki rozegrały drużyny młodzieżowe KH. Powody do radości mogą mieć jedynie młodzicy, którzy wysoko pokonali swoich rówieśników z Krynicy. Porażek doznały natomiast zespoły żaków i żaków młodszych.

Młodzicy

KTH KRYNICA – KH SANOK 1-7 (0-1, 1-3, 0-3)

Bramki: 4 Biały oraz Padiasek, Maciejko, Mołoń. KH: Gładysz – Smoczyński, D. Wojtas; Vogel, K. Maślak oraz Królicki – Maciejko, Biały, Wawrzkiwicz; Sobczyk, Padiasek, Mołoń.

Przez cały mecz zwycięstwo naszych młodzików ani na moment nie było zagrożone, chociaż w pierwszej tercji zdobyliśmy tylko jedną bramkę. Jednak z upływem minut wyższość naszych nie podlegała już żadnej dyskusji, dlatego zwycięstwo w takich rozmiarach nie jest dla nikogo zaskoczeniem. W naszym zespole znakomitą skutecznością wykazał się Marcin Biały, który czterokrotnie lokował krążek w bramce „minalnych”. Z kolei jego partner z ataku Adrian Maciejko z ogromną łatwością potrafił sobie wypracować sytuacje bramkowe, z których tylko jedną zamienił na bramkę.

Żacy

KTH KRYNICA – KH SANOK 5-3 (2-0, 1-2, 2-1)

Bramki: Strzyżowski, K. Sawicki, Wilusz. KH: Hejczyk – Mazur, Wolanin; Kobylarski, Marczak oraz Cyganik – Sawicki, Strzyżowski, Kłodowski; Solon, Wilusz, Hućko.

Niestety, zbyt krótka ławka sprawiła, że punkty pozostały w Krynicy. Gospodarze objęli prowadzenie po błędzie Marka Strzyżowskiego, który dał sobie odebrać krążek przed bramką. W drugiej tercji nasz napastnik zrehabilitował się wpisując się na listę strzelców. Stracone przez naszych bramki wynikały ze zbyt dalekiej gry obrońców od napastników drużyny przeciwnej. Podopieczni trenera Arkadiusza Burnata w pewnym momencie przegrywali już 3-1, jednak zdołali doprowadzić do wyrównania. W końcówce dała znać o sobie zbyt krótka ławka i rywal w ostatnich minutach zdobył dwie bramki, zapewniając sobie tym samym zwycięstwo. – Ogólnie jestem zadowolony z postawy drużyny – podkreślił trener Burnat. – Cieszę się, że chłopcy zaczynają rozumieć, że zwycięstwo osiąga cała drużyna, a nie poszczególni zawodnicy. Na lodzie widać było, że ten zespół ma charakter i zaczyna tworzyć kolektyw.

Żacy młodzi

MMKS PODHALE NOWY TARG – KH SANOK 15-1 (3-1, 7-0, 5-0)

Bramka: Drożdż KH: Rakoczy (Grzešków) – Ł. Zięba, M. Zięba; Grygiel, Piotrowski; Pytlowany, Buczkowicz – Paweł Szarek, Drożdż, Kaczorowski; Tylko, Kwieciński, A. Mielniczek oraz D. Maślak, Hnat.

Wynik mówi sam za siebie. Wprawdzie pierwsza tercja nie zapowiadała pogromu naszych najmłodszych żaczków, ale już druga odsłona ukazała różnicę, jakie dzielą oba zespoły. W trzeciej tercji miejscowi nie zwalniali tempa, czego efektem były kolejne trafienia. Honorową bramkę dla naszego zespołu zdobył Maciej Drożdż.

Jutro (godz. 10.00) żacy podejmą MMKS Podhale Nowy Targ.

Turniej UKS-ów

## Oświęcim najlepszy

Drużyna UKH Oświęcim najlepsza na Torsanie. Niedźwiadki Tadeusza Garba na 3. miejscu.

W turnieju rywalizowali zawodnicy urodzeni w 1993 roku i młodszy. Mecze rozgrywano po 19 min. Obowiązkowo przed każdym pojedynkiem egzekwowane były rzuty karne oraz rozgrywano był konkurs sztafet. Wszystkie te konkurencje były punktowane. Zwycięski zespół za mecz i sztafetę otrzymywał po 2 pkt, natomiast za rzuty karne 1 pkt. W przypadku, gdy jedna z konkurencji zakończyła się remisem, punkty dzielono po połowie. Oświęcim wygrał przed Śnieżką Dębica i Niedźwiadkami, ale wyniki mogą zostać zweryfikowane, gdyż z powodu braku dokumentów zawodników prawdopodobnie zdyskwalifikowane zostaną drużyny z Dębicy (obok Śnieżki grał także Pionier).

Niedźwiadki Sanok – Śnieżka Dębica 2-3, Pionier Dębica – Beskidy Krynica 0-5, Oświęcim – Śnieżka Dębica 3-2, Beskidy Krynica – Niedźwiadki Sanok 1-4, Pionier Dębica – Oświęcim 0-5, Niedźwiadki Sanok – Pionier Dębica 5-0, Beskidy Krynica – Oświęcim 0,5 – 4,5, Śnieżka Dębica – Pionier Dębica 5-0, Niedźwiadki Sanok – Oświęcim 2-3, Beskidy Krynica – Śnieżka Dębica 0-5

Skład UKS Niedźwiadek: Miłosz Piotrowski, Kamil Niemiec, Maciej Bielec, Rafał Gładysz, Gerard Gajda, Dawid Maślak, Filip Mienkina, Dawid Buczkowicz, Łukasz Żądło, Mateusz Kmiciański, Arkadiusz Mielniczek, Patryk Terefinko, Piotr Bar, Radosław Sawicki, Przemysław Mielniczek, Radosław Mielniczek.

## Orlik odczarował Torsan

KH SANOK – ORLIK OPOLE 6-7 po dogr. (2-1, 2-2, 2-3, 0-1)

Bramki: 0-1 Połęczarz – Talaga (4), 1-1 Kostecki – G. Karnas – Burnat (7), 2-1 G. Karnas – Kostecki (17), 3-1 Kostecki – Rapała (25), 3-2 Bernacki (27), 4-2 D. Demkowicz – P. Karnas (31), 4-3 Stachura (31), 5-3 P. Karnas – Rapała – Galant (41), 5-4 Kukulski – Stachura – Goliński (46), 6-4 Burnat – Rapała (47), 6-5 Połęczarz (53), 6-6 Bibrzycki – Bernacki (55), 6-7 Połęczarz – Talaga (65). KH: Grzesik – Rapała (6), D. Demkowicz; Burnat, Krauze, Pastuszek, Mika oraz Krzanowski – P. Karnas, Barnuś, Galant; G. Karnas, Kostecki (2), T. Mermer; R. Brejta (2), G. Brejta, Staruchowicz oraz Janik, Miśków. Sędziował: P. Kępa (Nowy Targ). Kary: 10 i 14 min. Widzów 1300.

Każda seria musi się skończyć. Porażka z Orlikiem była pierwszą w tym sezonie na własnym lodowisku. W poprzednich 5 meczach podopieczni Czesława Radwańskiego nie zeszli z Torsanu pokonani. W spotkaniu z Opolem wydawało się, że passa zostanie podtrzymana, na 7 minut przed końcem prowadziliśmy dwoma bramkami. Niestety, fatalna końcówka sprawiła, że dwa oczka zgarneśli goście.

Mecz stał na niezłym poziomie, jak na I ligę. Drużyny postawiły na atak i dosyć często pod bramkami dochodziło do gorących spięć. Pierwszą groźną akcją KH stworzyło już w 2. min – po solowej akcji Tomasza Mermera ładną interwencją popisał się słowacki bramkarz Martin Pavlović, obronił też dobitkę Grzegorza Pastuszaka. W odpowiedzi dwie sytuacje mieli goście, ale Artur Grzesik nie dał się zaskoczyć Jackowi Krauzowiczowi i Danielowi Kukulskiemu. W 7. min był jednak bezradny, przyjezdni wykorzystali okres gry w przewadze (na ławce kar Bogusław Rapała) i Tomasz Połęczarz mocnym strzałem z linii niebieskiej uzyskał prowadzenie. Trzy minuty później Arkadiusz Burnat zagrał do Grzegorza Karnasa, ten wrzucił krążek przed bramkę do Roberta Kosteckiego, który strzelił obok zaskoczonego Pavlovića. W 10. min to my graliśmy w przewadze, bliski szczęścia był Burnat, jednak trafił w słupkę. Po wyjściu z ławki kar Mariusz Mętel otrzymał znakomite podanie i znalazł się sam przed Grzesikiem, ten jednak nie dał się pokonać. Chwilę później ponownie w roli głównej wystąpił nasz bramkarz, broniąc strzał z najbliższej odległości Wojciecha Stachury. W 17. min objęliśmy prowadzenie. Po fatalnym podaniu Adama Golińskiego krążek przejął Kostecki, zagrał do G. Karnasa, a ten niemal skopiował trafienie „Kostka” z 7. min.

Drugą tercję rozpoczęliśmy z impetem, jednak Pavlović spisywał się bez zarzutu. Obronił m.in. mocny strzał Krzysztofa Krauzego z niebieskiej oraz uderzenie Dariusza Demkowicza z bliska. Słowacki bramkarz miał sporo szczęścia kilkanaście sekund później – mając praktycznie pustą bramkę Piotr Karnas trafił w łapaczkę słowackiego bramkarza. W tej części spotkania goście stworzyli sobie jedną groźną sytuację, ale ofiarą interwencji D. Demkowicza zażegnała niebezpieczeństwo. W 25. min, po podaniu Rapały, Kostecki znakomitym strzałem z nadgarstka zdobył trzecią bramkę. Po tym trafieniu trener Orlika Krzysztof Pawłowski zdecydował się zmienić bramkarza. Dla wielu kibiców decyzja ta była niezrozumiała, bowiem Pavlović spisywał się w bramce bez zarzutu: – Martin w ostatnim czasie bardzo mało bronił, dlatego między słupki wolałem wpuścić bardziej doświadczony Jakubowski – stwierdził po meczu trener Orlika.

Dwie minuty później po strzale Rafała Bernackiego krążek przeleciał między parkanami Grzesika i wturlał się do bramki. W odpowiedzi zmiennik Pavlovića – Piotr Jakubowski, popisał się dwiema efektywnymi interwencjami przy strzale Burnata i dobitce Kosteckiego. Niewiele miał jednak do powiedzenia w ogromnym zamieszaniu podbramkowym, gdy trafił D. Demkowicz. Niestety, kilkanaście sekund później fatalny kiks przytrafił się „Artisowi”, który przepuścił dość łatwy strzał Stachury. Zrehabilitował się jednak dość szybko kapitalnie broniąc sytuację sam na sam z Tomaszem Cichonem oraz Stachurą i Kukulskim. W 39. min efektywny rajd przez pół lodowiska przeprowadził Burnat, jednak ponownie trafił w słupkę.

Ostatnia odsłona rozpoczęła się dla nas znakomicie. Już w 44 sek. po szybkiej wymianie krążka między Galantem i Rapałą na listę strzelców wpisał się P. Karnas. W odpowiedzi mocny strzał Bartłomieja Talagi z linii niebieskiej efektywnie obronił „Artis”. Nie miał jednak nic do powiedzenia minutę później, kiedy to podanie Stachury na czwartą bramkę dla Orlika zamienił Kukulski. Kilkadziesiąt sekund później wrzescie wstrzelił się Burnat. Popularny „Papa” popisał się znakomitym strzałem z linii niebieskiej i Jakubowski był bez szans. Kilkadziesiąt sekund później bliski szczęścia był również P. Karnas, ale mając przed sobą praktycznie pustą bramkę strzelił tuż obok słupka. W 52. min miała miejsce efektywna walka z udziałem Rapały i Bernackiego, która zakończyła się obustronnym wykluczeniem. Skorzystali na tym przyjezdni, którzy minutę później strzelili kontaktową bramkę autorstwa Połęczarza. Niestety niefrasobliwa gra naszych w obronie sprawiła, że goście na pięć minut przed końcową syreną zdołali wyrównać. Krążek zza bramki wyluskał Bernacki podał do niepilnowanego Rafała Bibrzyckiego, który nie miał najmniejszych problemów z ulokowaniem krążka w siatce. W ostatniej minucie przed szansą zdobycia bramki stanął Kostecki, jednak jego strzał z najbliższej odległości efektywnie obronił Jakubowski.

W dogrywce groźniejsi okazali się hokeiści Orlika. Najpierw w 63. min w sytuacji sam na sam z Grzesikiem znalazł się Goliński, ale nasz bramkarz popisał się znakomitą interwencją. Niestety, dwie minuty później przyjezdni zdobyli „złotą bramkę”. Krążek przy bandzie wyluskał Talaga, następnie zagrał do niepilnowanego Połęczarza, który mocnym strzałem z dalszej odległości zapewnił zwycięstwo drużynie Orlika.

Kolumnę opracował GRZEGORZ MICHAŁEWSKI